„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAZDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 335 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Wtorek, 1 Grudnia, (Tuesday, December 1), 1925

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

PLAN GUB. PINCHOTA DLA ZAKOŃCZENIA STRAJKU ZOSTAŁ PRZYJĘTY PRZEZ GÓRNIKÓW

Właściciele kopalń przeciwni propozycjom gubernatora

PREZYDENT COOLIDGE OTRZYMUJE TYSIĄCE LISTÓW Z NAWOŁYWANIEM DO ZAKOŃCZENIA STRAJKU

HARRISBURG, 30 listopada. — Górnicy węglowi zgodzili się na przyjęcie planu gubernatora Pinchot'a dla zakończenia strajku w zagłębiu twardego węgla. Przewodniczący strajkujących górników J. L. Lewis, ogłosił list do gubernatora Pinchot'a, w którym się zgadza na przyjęcie warunków planu zakończenia strajku, które są następujące:

1) Górnicy natychmiast powrócą do pracy; 2) Specjalny komitet zbada żądania obydwóch stron; 3) Przyszła umowa ma być zawarta na przeciąg 5 lat; 4) Cena węgla nie ma być podwyższona; 5) Właściciele kopalń będą zobowiązani na pisemne żądanie górników, ściągać pewną małą sumę z zapłaty na opłacenie podatków unijnych.

Przedstawiciele kopalń swoją nieobecność na sobotniej konferencji u gubernatora Pichota, usprawiedliwili niemożliwością zebrania się w tak krótkim czasie i przyrzekli w poniedziałek wziąć udział we wspólnej konferencji górników z udziałem gubernatora.

W kołach rządowych w Washingtonie nie wierzą w możliwość zakończenia strajku przy pośrednictwie gubernatora Pinchot'a. Z drugiej strony, przeciągający się strajk budzi w sferach odpowiedzialnych coraz większe zaniepokojenie. Prezydent Coolidge otrzymuje tysiące listów, domagających się zakończenia strajku.

ORGANIZACJA FRANCUSKICH FASZYSTÓW ROŚNIE SZYBKO

Francuscy faszyści przeciwni rządom mniejszości

PARYŻ, 30 listopada. — Faszyści we Francji podnoszą głowę. Do czego dojdą w bliskiej przyszłości, będzie zależeć od okoliczności.

Ostatnie przesilenie rządowe spowodowane uporem socjalistów, którzy mimo swej mniejszości, dzięki dobrej organizacji zmuszali rządy Herriota i Painlevego do wypełniania ich żądań, podziałało jak różdżka czarodziejska na wielokrotne zwiększenie szeregów faszystowskich, którzy do niedawna liczyli zaledwie kilka tysięcy członków, a obecnie liczą ich setki tysięcy.

Wiece faszystowskie ściągają nie setki, ale tysiące ludzi. Rzadkie do niedawna niebieskie koszule i szare kapelusze filcowe, oznaki przynależności do faszystowskiej organizacji dotychczas rzadkie, poczynają się pojawiać coraz więcej na ulicach miast. Faszyści francuscy zgodnie z francuskiemi tradycjami są agresywnymi demokratami i za cel swój uważają zwalczanie rządów mniejszości i podatek od kapitałów. Były premjer Painleve, zaniepokojony nagłym wzrostem organizacji faszystowskiej przygotował ograniczenie działalności faszystowskiej.

Premjer Briand po dojściu do steru rządów, na samem wstępie został ostrzeżony o niezwykle szybkim wzroście faszystowskiej organizacji i zagrażającym z tego powodu zamachu stanu. Premjer Briand oświadczył się przeciw krępowaniu swobody organizacyj faszystowskich, którym represje mogłyby tylko pomóc, zamiast zaszkodzić. Faktem jest, że do chwili ostatniego przesilenia rządowego faszyści francuscy nie mieli podatnego gruntu dla swego rozwoju.

Chrześcijanie oskarżają powstańców syryjskich o okrucieństwa

BEIRUT, 30 listopada — Chrześcijanie syryjscy z okręgów Raszeja, Hosleja i Nargaym w liczbie 20,000 ogłosili energiczny protest przeciw amnestji dla powstańców syryjskich, projektowanej przez nowego gubernatora Syrji Juwenila, pod warunkiem, że powstańcy złożą broń i rozejdą się spokojnie do domów.

Chrześcijanie syryjscy oskarżają powstańców o barbarzyńskie okrucieństwa, rabunki, podpalania domów, kościołów i całych miejscowości, mordowanie bezbronnych kobiet, starców i dzieci.

Chrześcijanie ogołoceni z wszelkiego mienia zwracają się do Francji i Ligi Narodów, a przez nią do reszty cywilizowanego świata z żądaniem ukarania morderców i wynagrodzenia poszkodowanych.

Katastrofa kolejowa

ALTOONA, PA., 30 listopada. — Skutkiem zepsucia lokomotywy pociąg ciężarowy kolei Penna, składający się z 48 wagonów stoczył się w największym pędzie ze szczytu przełęczy (Horse Shoe) i wykoleił się w mieście Altoona dokąd wpadł w największym pędzie. Maszynista pociągu i palacz zostali zabici, jeden hamownicy doznał ciężkich obrażeń.

W ciągu czterech lat David Edstrom (na rycinie) pracował nad wykonaniem popiersia Abrahama Lincolna. Według zdania krytyków, popiersie może dorównać pracom znanych skulptorów: Gaudens'a, Borglum'a i Barnard'a.

Polacy wybrali jednego posła do nowego sejmu czesko-słowackiego

Liczba głosów czeskiej klasy robotniczej zmalała — Socjaldemokraci stracili 24 mandaty

PRAGA, 30 listopada. — Koalicja czeska, jakkolwiek wyszła osłabiona z ostatnich wyborów do parlamentu czeskiego, zdoła się utrzymać nadal u steru rządów w Czecho-Słowacji pod warunkiem, że nie będzie poruszać sprawy religijnej i nie będzie usiłowała zbyt pospiesznie wynarodowić swych licznych mniejszości narodowych.

W nowym sejmie czeskim stronnictwa rządzące będą mieć 159 posłów przeciw 141 posłom opozycji czyli 18 głosów większości. Zapowiadany rozdział kościoła od państwa prawdopodobnie nie będzie mógł dojść do skutku, jak to zapowiadały podczas wyborów stronnictwa rządowe, ponieważ czeska większość parlamentarna bez poparcia czesko-słowackich ludowców katolików jest nie do pomyślenia. Możliwość dopuszczenia do koalicji rządowej słowackiej partji ludowej ks. Hlinki wyklucza wszelkie nadzieje na zmiany stosunku kościoła do państwa.

Według ostatniego podziału głosów pomiędzy poszczególne partje, których 29 stanęło do wyborów, 16 partji zdobyło potrzebną ilość głosów, aby uzyskać swych posłów, a 13 partji nie zdobyło minimalnej ilości 22,000 głosów. Następujące partje otrzymały następujące ilości posłów. Czescy agrarjusze 45 (mieli 42) czeska partja ludowa 31 (mieli 21), socjal demokraci 29 (mieli 55) narodowi socjaliści 28 (mieli 27), czescy endecy 13 (mieli 22), czeska partja robotników zawodowych 13 (miała 6), komuniści 42 (mieli 27), słowaccy klerykali ks. Hlinki 21 (mieli 11), niemiecko-węgierscy agrarjusze 23 (mieli 15), niemiecko-węgierscy socjaliści 19 (mieli 30), niemieccy endecy 8 (mieli 5), węgierscy klerykali 4 (mieli 4), rusini zakarpaccy 1 (mieli 1), Polacy 1 (mieli 0).

Głównym zjawiskiem w ostatnich wyborach jest poważne zmniejszenie liczby głosów wśród klasy pracującej w porównaniu do wyborów w 1920 roku i bardzo znaczny wzrost głosów w partjach burżuazyjnych.

W wyborach 1920 roku czeska klasa robotnicza: socjal demokraci, prawowierni socjaliści i socjaliści narodowi (Benesza) posiadający program bardzo zbliżony do socjalistów, zdobyli 2,878,548 głosów w przeciwieństwie do 2,966,503 głosów, zdobytych przez wszystkie stronnictwa burżuazyjne.

W ostatnich wyborach czeska klasa pracująca zdobyła tylko 2,584,000 głosów, podczas gdy partje burżuazyjne zdobyły 4,118,000. Największe straty poniosła czeska partja socjalistyczna na skutek rozłamu zeszłej jesieni spowodowanego przez komunistów, a także silnemu antyklerykalnemi stanowisku socjalistów czeskich podczas kompanji wyborczej. Socjaliści w ostatnich wyborach zdobyli tylko 631,000 głosów (podczas wyborów w 1920, zdobyli 1,600,000, zaś niemiecko-węgierscy socjaliści zdobyli tylko 411,000 (podczas wyborów w 1920 zdobyli 700,000), komuniści czescy zdobyli 931,000 głosów, 42 posłów. Wiadomości ogłoszone przez rząd czeski nie stwierdzają ile zdobyły poszczególne partje komunistów (jest ich dwie, prawowierna i niezależna, zorganizowana zeszłej wiosny przez Józefa Bubnika i sześciu innych posłów komunistycznych, których w dawnym parlamencie było 27. Niezależni komuniści w dawnym parlamencie mieli 7 posłów, prawowierni trzy razy więcej).

Plany przywrócenia niemieckiego cesarstwa z Hohenzollernami na czele

Wittelsbachowie zatrzymaliby Bawarję z dodatkiem austrjackiego Tyrolu — Habsburgowie dostaliby Węgry za wyrzeczenie się praw do Austrji

PARYŻ, 30 listopada. — Były niemiecki następca tronu, jak donosi z Wiednia korespondent paryskiego Tempe'a, zawarł dwie umowy: jedną z byłym bawarskim następcą tronu księciem Ruprechtem, a drugą z arcyksięciem austrjackim Albrechtem dla przywrócenia monarchji niemieckiej z Austrją włącznie z dynastją Hohenzollernów na czele.

Według umowy zawartej z byłym bawarskim następcą tronu, dynastja bawarska Wittelsbachów zgadza się na uznanie Hohenzollernów, jako cesarzy niemieckich pod warunkiem, że Bawarja otrzyma jako odszkodowanie austrjacki Tyrol. Reszta krajów austrjackich ma wejść w skład cesarstwa niemieckiego bez rządzącej dynastji. Według umowy z przedstawicielami dynastji Habsburgów Albrechtem, Habsburgowie zrzekają się swoich dziedzicznych praw do Austrji, pod warunkiem, że otrzymają tron węgierski w dziedzictwo.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Polska nawiedzona straszliwym huraganem śnieżnym

Polak oskarżony o zamordowanie żony

MEADVILLE, Pa., 30 listopada. — Jan Munsztuk został aresztowany przez władze powiatowe, oskarżony o zamordowanie swej 17-letniej żony, której zwłoki ukrył pod podłogą w kurniku. Munsztuk nie przyznaje się do zbrodni, mimo wyraźnych poszlaków, przemawiających przeciw niemu.

KRWAWE ZABURZENIA W PEKINIE

DEMONSTRANCI SPALILI URZĄDZENIA PRO-JAPOŃSKIEJ GAZETY

PEKIN, 30 listopada. — Mimo przyrzeczeń chińskich władz wojskowych utrzymania spokoju w mieście, przez rozmieszczenie wojsk w punktach strategicznych, żywioły rewolucyjne ponownie urządziły wielką demonstrację przeciw zwolennikom Japonji i spaliły dziennik Chen-Pao, zwalczający agitację komunistyczną.

W ostatniej chwili tymczasowemu rządowi udało się stłumić zaburzenia i przywrócić zakłócony porządek.

Aresztowanie szpiega na granicy polsko - litewskiej

We wsi Rogożajny, pow. suwalskiego, aresztowano niejakiego Józefa Rodziewicza, w chwili, kiedy przekradał się przez granicę polsko - litewską.

Znalezione przy nim dokumenty świadczą, że ma się do czynienia ze szpiegiem, pracującym na rzecz ościennego państwa.

95,399 OBYWATELI POLSKICH WYJECHAŁO ZAGRANICĘ

Wywiało 100 milj. złotych

„Unja" donosi:

Gdy Rząd wydał rozporządzenie, ograniczające wyjazdy za granicę, odezwały się głosy, krytykujące to zarządzenie jako zgubne dla gospodarki Państwa.

Czy tak było rzeczywiście, daje na to najlepszą odpowiedź statystyka, która wykazuje, że w r. b. od stycznia do sierpnia 95,399 obywateli polskich wyjeżdżało z kraju, a wydane przez nich pieniądze przyczyniły się niemało do zubożenia Państwa.

Wyjeżdżający składali się z kilku kategoryj, otrzymujących paszporty normalne, ulgowe i bezpłatne. Pierwsza kategorja ma podkategorje paszportów wielokrotnych i jednorazowych.

Z jednorazowych korzystali w znacznej części artyści, uczeni, lekarze, osoby wyjeżdżające na studja i na kurację, jakiej w kraju nie dało się przeprowadzić i pielgrzymi roku jubileuszowego. Ostatnia kategorja, otrzymująca paszporty zagraniczne bezpłatne, to przeważnie robotnicy, emigrujący za zarobkiem.

Obywatele pierwszych kategoryj, wydając przeciętnie 1000—1500 zł., wywieźli, przeciętnie licząc, około 100 miljonów złotych. Rachując, że na różne zakupna i pamiątki wydali około 60 miljonów złotych, twierdzić należy, że suma ta o tyle powiększyła nasz przywóz z zagranicy i pogorszyła bilans handlowy.

MIASTA I WSIE ZASYPANE ŚNIEGIEM

Gwałtowne burze w całej południowo-zachodniej Europie

WARSZAWA, 30 listopada. — Ponad całą Polską szaleje straszliwa zamieć śnieżna połączona z silnemi mrozami. Wsie i miasta zostały zasypane śniegiem na kilka cali do kilku stóp wysoko. Komunikacja kolejowa i telegraficzna została sparaliżowana. Wielu ludzi zaskoczonych w drodze przez burzę zmarzło na śmierć.

* * *

RZYM, 30 listopada. — Od Zatoki Biskajskiej przy wybrzeżach Francji i Hiszpanji poprzez Portugalję Hiszpanję, Włochy, Jugosławję, Bułgarję, aż do wschodnich wybrzeży, przeszedł straszliwy huragan, który pozostawił po sobie olbrzymie szkody. Zachodnie wybrzeża Portugalji, Hiszpanji, Włoch i Marokka zostały zalane wysokim przypływem, powodując zniszczenie setek mniejszych i większych okrętów, które zostały rzucone na znaczną odległość od wybrzeża. Dziesiątki mniejszych domów zostało zwalonych falą morską. Tor kolejowy, biegnący wybrzeżem Portugalji został przerwany w wielu miejscach. W Marokku huragan spowodował śmierć 3 osób, a wiele osób zostało zagrzebanych pod gruzami domów.

W stolicy Bułgarji, Sofji. 32 domy zostało zburzonych. Wielu mieszkańców zostało znalezionych w ruinach domów, z ciężkiemi obrażeniami.

Port Pireus w pobliżu Aten został poważnie uszkodzony. Powodem cyklonu było wstrząśnięcie powietrza ponad Oceanem Atlantyckim.

Walka przeciw gubernatorowi stanu Texas

HOUSTON, 30 listopada. — Zbyt liberalna polityka gubernatora stanu Texas, pani „Ma" Ferguson wywołała ogólne wzburzenie wśród jej przeciwników, którzy grożą zwołaniem nadzwyczajnej sesji legislatury i senatu dla omówienia działalności pani gubernatorowej. Zwyczajna sesja legislatury rozpoczyna się dopiero w styczniu i pani Ferguson bojąc się ostrej krytyki swej działalności odmawia żądaniu przeciwników zwołania nadzwyczajnej sesji, którą mają zwołać przeciwnicy na własną odpowiedzialność przez dostarczenie przewodniczącym legislatury i senatu odpowiednich funduszów na opłacenie sesji asymblemenów i senatorów podczas ich urzędowania.

Mąż pani Ferguson sam również były gubernator radzi żonie zwołanie nadzwyczajnej sesji, a w międzyczasie zamierza objechać cały stan i w szeregu mów poruszyć uboższą klasę obywateli do dania obrony pani gubernatorowej, która jest prześladowaną przez klasę bogaczów dlatego, iż okazuje litość dla biednych i upośledzonych.

Pani gubernatorowa jeszcze się nie zdecydowała pójść za radą swego męża i kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji legislatury dalej pozostaje niezałatwiona. Agitacja przeciw pani gubernatorowej prowadzona jest coraz energiczniej we wszystkich częściach stanu Texas.

GRECY WINNI NAPADU NA BUŁGARJĘ

BELGRAD, 30 listopada. — Komisja Ligi Narodów dla zbadania sporu bułgarsko-greckiego z powodu najazdu wojsk greckich na terytorjum Bułgarji przejechała przez Belgrad w drodze do Genewy.

Jakkolwiek członkowie komisji trzymali wyniki swych badań w tajemnicy, dowiedziano się z wiarogodnych źródeł, że odpowiedzialność za zaburzenia na granicy grecko-bułgarskiej popońnoszą Grecy.

Przepowiednia ostrej zimy w Europie

PARYŻ, 30 listopada. — W całej Francji termometr spadł 5 stopni poniżej punktu marznięcia wody, co przy olbrzymiej ilości śniegów spadłych w ostatnich dniach sprowadziło prawdziwą zimę.

Północna część Francji pokryta jest grubą warstwą śniegu, sięgającą kilku cali grubości. Prorocy od pogody przepowiadają Francji i reszcie Europy bardzo ostrą zimę, która już się zaczęła na dobre w zeszłym tygodniu.

Siedem osób zabitych w katastrofie tramwajowej

GRAND RAPIDS, 30 listopada. — Pospieszny tramwaj podmiejski kolei Michigan Railway w największym pędzie najechał na automobil rozbijając go w drobne kawałki. Siedem osób, które się znajdowały w automobilu zostały zabite na miejscu.

Prezydent Peru piętnuje imperjalizm Chile

LIMA, 30 listopada. — Prezydent Republiki Legnia napiętnował w sposób energiczny imperjalizm Republiki Chile podnosząc z drugiej strony stanowisko generała Pershinga zajęte w sprawie sporu Republiki Peru i Chile o prowincję Tacna i Arica. Chilejczycy zawiedli się na generalie Pershingu, który nie zgodził się dać użyć za narzędzie dla imperjalistycznych polityków chilejskich i być agentem zbrodni. Sędzia rozjemczy dostrzegł różnicę między gwałtownikiem i jego ofiarą.

WOJSKA IRLANDZKIE NA GRANICY ULSTER

BELFAST, 30 listopada. — Szósty bataljon wolnego państwa Irlandji stacjonowany w mieście Athone został pospiesznie wysłany na granicę ulsterską.

* * *

Były prezydent republiki irlandzkiej wódz niepodległościowców, Eamon de Valera stara się wyzyskać spór graniczny, przestrzegając naród irlandzki przed błędem, jaki popełnił zwolennicy wolnego państwa irlandzkiego, godząc się na angielskie rozwiązanie kwestji irlandzkiej.

DZISIAJ

1

WTOREK

Grudzień ma 31 dni.

KALENDARZYK

Eligjusza, Natalji.

• • •

Cieplej, możliwy deszcz.

Wypadki Historyczne

W roku 1291 otwarte zostały pierwsze warsztaty tkackie.

POGRZEBY

Jan Stryjewski, 68; 1703 Washington Ave., Bronx.

Franciszek Kemp, 41; 662 Onderdonk Ave., Brooklyn.

Teresa Piana, 30; 1823 — 75 St., Brooklyn.

Posiedzenie Ligi Kobiet

Posiedzenie Ligi Kobiet odbędzie się w dniu 1 grudnia w lokalu Domu Narodowego przy St. Marks Place.

Wszystkie członkinie proszone są o przybycie ze względu na ważne sprawy, jakie będą rozpatrywane na posiedzeniu.

J. Godlewska, sekr.

KUPUJCIE NALEPKI GWIAZDKOWE!

Nowojorskie Stowarzyszenie Zdrowia i Walki z Gruźlicą tylko raz w roku prowadzi kampanję w celu zebrania funduszów potrzebnych mu na zwalczanie Białej Plagi.

Kampanja ta trwa rok rocznie w ciągu trzech tygodni tylko, pomiędzy Dniem Dziękczynienia a Bożem Narodzeniem i polega przeważnie na sprzedaży nalepek gwiazdkowych po jednym cencie za sztukę.

Nalepki te są bardzo gustowne i przyczyniają się do upiększenia listów i pocztówek z życzeniami wesołych świąt oraz paczek z upominkami gwiazdkowemi. Kupujcie te nalepki!

Niniejszem podaję do wiadomości, iż posiedzenie miesięczne Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia, b. r. o godzinie 8-ej wieczór, w sali Domu Narodowego Polskiego, 19-23 St. Marks Pl., w New Yorku. Członkinie, członkowie, delegacje poszczególnych Towarzystw i młodzież proszona jest o wczesne przybycie. Sprawy ważne.

Władysław Twardowski, sekr.

Piękny i nadzwyczaj wesoły bal sylwestrowy urządzają w dniu 31-go grudnia r. b. panie przy Klubie im. Tadeusza Kościuszki w Bronx, w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave. Liczne niespodzianki, doborowa orkiestra, kontestowe tańce i wiele, wiele innych miłych rozrywek, zostanie przygotowanych przez komitet, który zapewnił nas, iż starać się będzie, aby ubawić swoich gości.

(31)

Gazeta polska jest czemś więcej dla Polaka, aniżeli gazeta angielska dla Amerykanina.

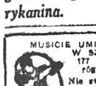

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ W SZKOLE TAŃCÓW 177 East 84th Street róg Third Avenue.

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej najlepszej polskiej szkole. Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli

Czy życie może przynieść matce większe szczęście, niż to, jakie czuje ona w chwili, gdy prowadzi córkę do ołtarza na ślub? A jednak matka odmówiła sobie tego szczęścia — zaparła się własnego dziecka, AŻEBY tylko córka jej była szczęśliwą. Przyjdźcie zobaczyć ten wspaniały obraz poświęceń, na które zdobyła się matka. Zobaczcie obraz wielkiej miłości matki. Nie powinniście ominąć zobaczenia tego obrazu. Zapamiętacie go sobie na całe życie. Pobudzi on Was do śmiechu i płaczu. Jest to niezawodnie największy obraz kiedykolwiek pokazywany.

„Stella Dallas"

Obecnie pokazywane

w APOLLO Teatrze

42-ga ulica W. of Broadway

Bilety 55c, 83c, $1.10.

Dwa razy dziennie o 2:30 i 8:30.

Przyjdźcie wcześnie i zapewnijcie sobie dobre siedzenia.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Przepisuję list, który wczoraj otrzymałem.

Szanowny Panie!

Przepraszam bardzo, że ośmielam zwrócić się do Szan. Pana Włóczęgi ze swoją sprawą, ale z powodu wielkiej potrzeby i ubóstwa muszę to robić. Przez osiem lat chowałam dwie sieroty i ich biedną matkę, która straciła zupełnie władzę w nogach i nie była w stanie zapracować na życie dla siebie i dla swoich dziatek. Dopóki mój mąż żył, pomagaliśmy wspólnie tej rodzinie. Teraz jednak mój mąż umarł i zostawił mnie i biedne sieroty bez środków. Dziesięć miesięcy już minęło jak umarł. Pracowałam jak mogłam, ale i moje siły odmówiły mi posłuszeństwa. Otóż dziewczynka dziewięcioletnia nie ma ciepłego ubrania, a tu już zima daje się im dobrze we znaki. I dług w groserni męczy bardzo. Piszę więc tych kilka słów do pana Włóczęgi z prośbą, aby pan raczył nas odwiedzić i nam pomóc. Wszyscy do Pana idą — to i my do Pana się zwracamy.

Polecam się łaskawej Jego pamięci i pozostaję z szacunkiem i nadzieją,

Weronika Bielecka

173—7th Street, Jersey City.

• • •

List ten podaję do wiadomości Polonji w Jersey City.

Robiąc to, przekonany jestem, iż na to wołanie odezwą się ci, którzy w najbliższem sąsiedztwie mieszkają. O ileby ktoś nie znalazł płaszczyka i ciepłej sukienki dla tej dziewczynki, możemy się o to chętnie postarać. Są w Jersey City towarzystwa polskie, towarzystwa dobroczynne, są bogaci Polacy i tacy, którzy bogatsi są niż ich rodacy, posiadając serca wielkie i dobre. Żywię więc nadzieję, że ten obrazek smutny zmieni się wkrótce.

Jedynem naszem usprawiedliwieniem, iż takie rzeczy dziać się mogą w naszem sąsiedztwie, jest to, że o nich nie wiemy.

Skoro jednak do nas dochodzą takie wieści smutne, skoro oczy nasze spoczywają na takim obrazku smutnym, niema dla nas usprawiedliwienia ani wymówki. Po tylu latach pracy wspólnej i wspólnego zrozumienia, po tak pięknem przebudzeniu się duszy polskiej, wierzę, iż nie potrzeba nawoływań ani próśb.

Potrzeba tylko palcem wskazać w tę stronę, z której dochodzi jęk nieszczęśliwej wdowy i sierot, a wnet słowa trafią w serca Wasze i z domu swego wyjdzie jakaś bezimienna samarytanka, która otrze łzy, odzieje tę dziewczynkę, zaniesie wieść o ich nędzy do tych, którzy coś ofiarować mogą i pomoże.

Poświęć chwilkę Czytelniczko i pójdź tam!

• • •

Wołamy do Was z takich domów i dla takich dzieci.

Bądź Polskim Santa Claus!

Pamiętaj o ochronce dla tych i takich dzieci!!

Posiedzenie tow. J. Piłsudskiego

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Towarzyszy, że posiedzenie Towarzystwa Br. Pom. Józefa Piłsudskiego odbędzie się dnia 14 grudnia, 1925 roku w sali posiedzeń pnr. 147 Second Ave., New York City.

Obecność każdego na posiedzeniu wymagana. Za nieobecność członek podpada karze według praw naszej konstytucji.

Z szacunkiem,

KOMITET.

Poniedziałek dla Pań
Wtorek dla Pań
Środa dla Pań

Panie — cały szereg przyjemności czeka na Was w Second Street Łaźni.

Nowoczesna łaźnia z staromodnemi cenami

TYLKO 50c

Przyjdźcie same, przyprowadźcie przyjaciółki i przekonajcie się, co znaczy prawdziwa Łaźnia Turecka

Second Street Baths

223 Second St.

BLISKO AVENUE B

Tel.: Drydock 0412

Z TEATRU POLSKIEGO

„WESOŁA WDÓWKA"

Do jednych z najlepszych utworów lekkiej muzyki należy niezaprzeczenie 3-aktowa operetka pt. „Wesoła Wdówka".

Ze względu na swą bardzo żywą, pełną humoru i arcykomicznych sytuacyj akcję, nadzwyczaj piękne, wprost urocze i łatwo w ucho wpadające melodje, ze względu na wspaniałą obsadę, „Wesoła Wdówka" powinna być punktem kulminacyjnym teatralnego sezonu i niewątpliwie zgromadzi w salach teatralnych wszystkich tych, którzy lubują się w tego rodzaju utworach muzycznych. A tych jest tysiące.

Te tysiące, przekonani jesteśmy, dadzą sobie rendez-vous w niedzielę, dnia 6-go grudnia, w New Yorku, w poniedziałek, dnia 7-go t. m. w Philadelphii i w niedzielę, dnia 13go w Newarku, w tych bowiem dniach cały zespół artystyczny Polskiego Teatru wzmocniony młodym utalentowanym śpiewakiem p. Krzyżakiem, czarować będzie wasze oczy i uszy.

Niezrównana Marjewska, pnąca się coraz wyżej po stromych szczeblach artystycznych Yorkowa, z bożej łaski śpiewak-artysta Kallini, bajeczny wprost w swych kreacjach Krassowski i wyrabiający się na bardzo pożyteczne siły pp. Bromiński, Gruz i Żubr kreować będą główne role w tej najweselszej z „Wesołych Wdówek".

A lekka, powiewna, pełna czaru i wszelkich uroków Lunia Nestor będzie tańczyć.

I wszystko to widzieć i podziwiać będziecie za kilkadziesiąt centów. Wszak ich Polskiemu Teatrowi nie pożałujecie?

GDZIE I JAK SIĘ BAWIONO?

W Domu Narodowym przy St. Marks Place odbyły się dwie wspaniałe imprezy, z których tak jedna, jak i druga zasługują na uwagę z tego względu, że zebrani goście ubawili się doskonale i nie żałowali straconego wieczoru.

• • •

Pierwszą z tych imprez był bal znanego i ogólnie lubianego Towarzystwa „Gwiazda Wolności", który się odbywał na górnych salach Domu Narodowego.

Gości na sali było bez liku.

Byli tam starzy i młodzi, panny, mężatki, wdowy, a nawet dzieci.

Ponieważ orkiestra, którą dyrygował prof. Stopyra, grała bez ustanku melodje polskie i amerykańskie, przeto miłośnicy tańców pląsali do upadłego. Ci, którzy nie tańczyli, mieli możność przyglądać się zabawie z balkonu lub też siedząc w gronie znajomych lub przyjaciół, gwarzyć o tem i owem.

Przyznać trzeba, że Komitet Zabawowy, w skład którego wchodzili: prez. Miastkowski; wiceprez. Gorecki; kasjerzy: Kanawrocki i Szczepański, sekr. prot. Rymaszewski i sekr. fin. Rutkowski, zrobił dobrą robotę, albowiem urządzając wymieniony bal, nietylko zyskał dla swego Tow. sukces moralny, ale i materjalny — co niezawsze daje się połączyć razem.

• • •

Na dolnych salach Domu Narodowego, z których pierwsza udekorowana została kwieciem — różnokolorowemi lampionami i zaopatrzona w reflektor — odbywał się doroczny bankiet i bal organizacji p. n. „Fifty Club".

Jest to organizacja polska, w skład której wchodzą obywatele amerykańscy, zamieszkali w obrębie **stanów New York i New Jersey.**

Podczas gdy kelnerzy przygotowywali stoły do kolacji w przyległych salach, doskonała orkiestra Jazz przygrywała do tańców upojne walczyki, szalone fox trotty i zawrotne Charlestony.

Przy blasku kolorowych świateł i reflektoru mieniły się postacie kobiet spowitych w wytworne toalety, i ozdobionych koljami z szafirów, brylantów, lub też innych drogocennych kamieni. Od nich odbijały się figury mężczyzn we frakach i smokingach. Oświetlenie, zapach perfum, tytuniu i dźwięki orkiestry działały na zebranych upajająco, że powiem kojąco i nic też dziwnego, że nawet ci, którzy nie tańczyli czuli się zadowoleni, że byli obecnymi na wymienionym balu.

O godzinie jedenastej piętnaście rozpoczął się bankiet.

Kolacja była wyśmienita, za co należy się zarządcy restauracji Domu Nar., ob. Decowi uznanie.

Po deserze ob. Fisher, który był mistrzem toastów, w kilku słowach podziękował zebranym za poparcie imprezy 'Fifty Club' i zaprosił kilku z obecnych, znanych ogólnie obywateli i przedstawicieli prasy do wygłoszenia okolicznościowych przemówień. Kolejno przemawiali ob.: ob.: Małkowski, Rybicki, Korzycki, Dr. Sawicki i R. Zubr. Wszyscy mówcy byli owacyjnie przyjmowani przez gości.

Po przemówieniach zebrani udali się do sali tańców i znów rozpoczęła się zabawa, która trwała aż do białego ranka.

• • •

W Bronx, w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., miał miejsce bal z niespodziankami, który urządziło bardzo popularne T-wo „Bukiet Młodzieży".

Wszystkie obietnice dane publiczności przez zarząd T-wa, z ob. Mickiewiczem na czele, zostały dotrzymane co do joty.

Przepięknie udekorowaną salę oświetlały reflektory i lampiony z różnokolorowemi światłami, orkiestra była doborowa, towarzystwo miłe i sympatyczne, a nie wymuszone i napuszone, jak to ma miejsce na innych tego rodzaju zabawach. Gości było moc. Widzieliśmy osoby przybyłe z najodleglejszych części New Jersey, a nawet Connecticut. Taką popularność ma „Bukiet Młodzieży".

Sądzić należy, że wymieniony bal pokazał Polonji, że młodzież urodzona w Ameryce nie wynaradawia się, jak twierdzą niektórzy, a przeciwnie — wyrabia się w duchu polskim, aczkolwiek nieraz trudno jej jest jeszcze mówić czystym językiem ojców i dziadów swoich. Tylko tak dalej, a można być pewnym, że z „bukietu" stworzonym zostanie w niedalekiej przyszłości cały „klomb młodzieży". Z.

Na rycinie powyższej widzimy znaną artystkę filmową, Glorję Swanson, w sukni wykonanej z szarego aksamitu i ozdobionej perskim haftem

Kupując ziemię w odpowiednim miejscu, robicie doskonałą lokatę swego kapitału. Solidne informacje i rady we wszelkich sprawach realnościowych da Wam p. Stanley z Equador Realty Improvement Corp., 116 Nassau St. (tfn)

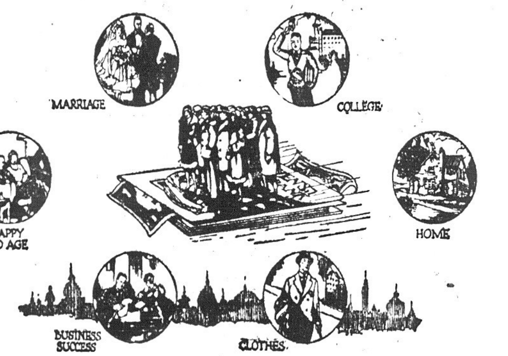

CZARODZIEJSKIE DOLARY, KTÓRE ZAPROWADZĄ WAS DOKĄDKOLWIEK ZAMIERZACIE W ŻYCIU

W BAGDADZIE znajdował się czarodziejski dywan.

WSTĄPIĆ na niego, tak brzmi bajka, a uniesie Was, gdziekolwiek tylko dusza zapragnie.

JUTRO bank ten da każdemu mężczyźnie, kobiecie, pannie lub chłopcu, książkę bankową na ich imię, z jednym dolarem kredytowym dla nich. Prawdziwy dolar — lecz niezwykły — dolar, który jest istotnie czarodziejski.

DOLARY te umożliwią Wam dopiąć jakiegokolwiek celu w życiu, *jeżeli tylko jesteście ambitnymi.* Pomogą one Wam, o ile sami sobie pomożecie.

CZY szukacie powodzenia w interesie? Czy szczęśliwego małżeństwa — własnego domu — chcecie ładnych ubrań — wykształcenia wyższego dla swych dzieci? Czy marzycie o szczęśliwym, podeszłym wieku, chcecie pozbawić się zmartwień? Czy chcecie zawsze być pewnymi siebie? W razie nagłej potrzeby chcecie zawsze czuć się zabezpieczonymi?

DARMO!

Prawdziwy $1.00 będzie rozdawany zupełnie darmo jutro dla każdego mężczyzny, kobiety, chłopca lub panny, którzy zgodzą się zaoszczędzić $50 do 31 grudnia, 1926. Znaczy to, oszczędzanie $1 co tydzień w przyszłym roku.

Dolar ten wpisany będzie do nowej książeczki bankowej a ta daną Wam będzie, gdy się tutaj zgłosicie.

A WIĘC, pozwólcie nam dać początek z bankową książeczką i czarodziejskim dolarem — który będzie zachętą do dojścia do pożądanej mety — który skłoni Was do pomnożenia go, który przyniesie Wam szczęście i powodzenie.

NASZA oferta nie ograniczona jest na Was tylko. Chcemy, ażeby każdy członek Waszej rodziny posiadał czarodziejski dolar — konto bankowe w Citizens Savings Banku. Chcemy, ażeby każdy z Was dążył do jakiegoś celu — osiągnął jakieś stanowisko w życiu — chcemy, ażeby ten czarodziejski dolar zaprowadził Was gdziekolwiek tylko mu rozkażecie.

PRZYJDŹCIE! Otrzymacie swój czarodziejski dolar JUTRO.

CITIZENS SAVINGS BANK

Canal St. & Bowery New York City

Otwarte codziennie od 9-ej rano do 3:00 po południu.

W poniedziałki wieczorami od 5-ej wieczorem do 8-ej. W soboty od 9-ej rano do 1-ej po południu.

Dziecinna zabawka zakończona śmiercią.

Trzyletni Lazarus Manos, 522 10 Ave., lubił bawić się w „cowboy'a" i Indjanina, strzelając do swego ojca z zabawkowego rewolweru. Ojciec dla zadowolenia dziecka po każdym rzekomym strzale upadał na podłogę, udając rzekomo postrzelonego. Przedwczoraj mały Lazarus, uzbroiwszy się w prawdziwy rewolwer, który ojciec przypadkowo pozostawił na stole, wszedł do kuchni, gdzie ojciec zajmował się wyciskaniem winogron dla zrobienia wina.

„Ręce do góry!", zawołał do ojca mały synek. Padł strzał i ojciec padł ciężko ranny na podłogę. Kula przeszyła lewą pierś na wylot. Ofiara niewinnego wypadku zmarła w kilka godzin później w szpitalu.

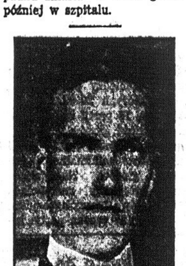

Porucznik H. W. Sheridan, który krytykował ostatnie manewry aeroplanowe na wyspach Hawajskich, przed sądem wojskowym w Washingtonie, dostał ostatnio list anonimowy, w którym nieznany autor ostrzega go przed dawaniem zeznań tyczących się tej sprawy

Frank Tinney, słynny komik, który miał aferę z chórzystką z Ziegfield Follies, piękną Imogene Wilson, wrócił do domu i jest obecnie znów na dobrej stopie z swoją żoną, która, w swoim czasie twierdziła „stanowczo", że nie będzie z nim miała nigdy nic wspólnego. Stało się jednak inaczej i gdy nadeszła wieść, że Frank przyjeżdża do Ameryki, jego żona przybyła wraz ze swoim synkiem na okręt i z otwartemi rękoma witała swego zdemoralizowanego męża.

NOTATKI REPORTERA

Jeden z największych połowów na narkotyki, jaki dokonali urzędnicy celni, miał miejsce na okręcie angielskim „Eastern Prince". Urzędnicy celni działając na „tip" podjechali do okrętu, gdy ten stał w kwarantannie, i dostawszy się na jego pokład, dokonali rewizji. W rezultacie tejże znaleziono czterysta pięćdziesiąt pięć skrzynek opium, wartości $230,000. Według pogłosek, jakie krążą w Custom House, ustalono, że kompanja okrętowa, której wymieniony okręt jest własnością, zostanie skazana na $88,600 grzywny i możliwem jest, że odbiorą jej koncesję na prowadzenie interesów w tym kraju.

Na bezterminowy areszt w Domu Poprawczym została skazana 45-letnia Helena Moynihan, zam. pnr. 288 East 28 ul., za to, że będąc w kościele św. Stefana przy 28 ulicy, skradła jednej z modlących się kobiet portmonetkę zawierającą zaledwie $2.83. Sprawę prowadził sędzia Marsh. Aresztantka została odesłana natychmiast do aresztu, po ogłoszeniu przez sędziego wyroku.

E. D. Knowles, który od lat sześćdziesięciu miał szacunek u publiczności i władz policyjnych, ponieważ prowadził swój sklep jubilerski z nadzwyczajną sumiennością, wyszedł przed kilkoma dniami z domu, mając przy sobie teczkę, w której była pewna ilość biżuterji wartości $65,000 i do tej pory nie wrócił. Odszukaniem zaginionego zajęli się detektywi z agencji Pinkertona.

NAJRYCHLEJ — NAJBEZPIECZNIEJ — NAJTANIEJ możecie przesłać rodzinie

NA GWIAZDKĘ

Dolary w Upominku

przez

Standard Bank

jaki doręcza dolary w najbliższym urzędzie pocztowym w jaknajkrótszym czasie, we wszystkich częściach

POLSKI, ROSJI

i innych państw.

Bank poczynił przygotowania przedświąteczne, by nie zachodziły zwłoki w doręczaniu, z powodu ogromnego nawału pracy.

75c Telegraficznie 75c.

THE STANDARD BANK

55 Avenue B, cor. 4 St.

NEW YORK CITY

Bank otwarty do 8-ej wieczorem.

SWÓJ DO SWEGO!

Polecamy Polską Pierwszorzędną RESTAURACJĘ „OGRÓD" właścicielem której jest Fr. Rossa. Weteran Armji Polskiej

Codziennie świeże potrawy po cenach przystępnych. Obsługa rzetelna. Przyjmujemy zamówienia na Wesela i Wieczorki.

POLSKA RESTAURACJA „OGRÓD" 264 E. 10 St., pom. 1szą i A Avenues

Telefon: Orchard 0311

N. Y. Medical Institute

110 EAST 31 ULICA, blisko 4 Avenue.

Doświadczeni i uznani specjaliści w leczeniu chorób: Oka, Ucha, Nosa, Gardła, chorób skórnych, wenerycznych, chorób mężczyzn i kobiet, chorób krwi, Chorób serca, płuc, żołądka i jelit, nerek i wątroby, trudności w trawieniu i chorób nerwowych.

Najkompletniejsze i nowoczesne elektryczne urządzenie.

X-Ray Fluoroscope i Laboratorjum

Sumienna i uprzejma obsługa gwarantowana.

$2.00 ZA BADANIE I LECZENIE

Godziny: 8 rano do 8 wieczorem. codziennie.

— Mówimy po polsku. —

DYM TYTUNIOWY, JAKO ŚRODEK DEZYNFEKCYJNY

Badania naukowe wykazały, że palenie tytuniu — obok niewątpliwie szkodliwego wpływu nikotyny na organizm — posiada także swoją dobrą stronę i pociąga korzystne skutki dla zdrowia ludzkiego.

Stwierdzono mianowicie, że dym tytuniowy działa zabójczo na bakterje chorobotwórcze — a więc stanowi dezynfekcyjny środek jamy ustnej i dróg oddechowych.

Skomplikowana budowa jamy ustnej mało się nadaje do przeprowadzenia szczegółowych badań w tej dziedzinie, dlatego też ograniczono się do prób laboratoryjnych.

Doświadczenia w tej ciekawej kwestja przeprowadził „Brytyjski instytut bakterjologiczny" w Londynie.

Zajęto się przedewszystkiem zbadaniem wpływu dymu tytuniowego na powstrzymanie rozwoju drobnoustrojów, a następnie sprawą zabijania rozwiniętych już całkowicie bakteryj.

Do badań użyto specjalnego aparatu szklanego z odpowiednim dopływem i odpływem dymu, pochodzącego z różnych gatunków cygar, papierosów i tytuniu fajkowego.

Wewnątrz aparatu umieszczono kultury różnych zarazków przy zachowaniu stałej temperatury 37 stopni C., odpowiadającej normalnej temperaturze ciała ludzkiego. Poddane próbie bakterje influenzy, dyfterytu, cholery, tyfusu, czerwonki itp., wykazały, że dym tytuniowy istotnię powstrzymuje i uniemożliwia rozwój bakteryj, czyli przeobrażanie się drobnoustrojów w dojrzałe zarazki.

Zupełnie odmienne i zgoła nieoczekiwane wyniki dały próby niszczenia wyhodowanych już i dojrzałych bakteryj. Wyżej wspomniane zarazki, poddane dłuższemu działaniu silnego dymu tytuniowego ani na jotę nie utraciły swej zdolności do dalszego żywota. Jedynie najbardziej wrażliwe i słabe zarazki influenzy nie mogły mu się oprzeć i rzeczywiście pod działaniem dymu padły trupem.

Tak więc działanie zdrowotne dymu tytuniowego ogranicza się jedynie do zapobiegania rozwojowi drobnoustrojów chorobotwórczych jamy ustnej w pierwszym najsłabszym okresie ich istnienia.

Pożytek z rekina

Z głowy rekina otrzymujemy materjał na klej. Pletwy rekinów są uważane za przysmak przez Chińczyków, którzy płacą po dwanaście szylingów za funt. Mięso jest jadalne i stanowi dobrą potrawę, a olej z wątroby przynosi wysoką cenę. Najbardziej wartościową częścią rekina jest skóra, jako prawie wcale nie do zniszczenia. Można robić z niej doskonałe trzewiki. Lepszych gatunków wyprawionej skóry rekina używają do robót tapicerskich. Zewnętrzna warstwa ostrej skóry zwanej szagrynem ma właściwości papieru do polerowania. Szagryn z młodziutkiego rekina nadaje się do polerowania bardzo delikatnych wyrobów z drzewa.

CHRONICZNE CHOROBY KRWI SKÓRNE, PĘCHERZA I INNE CHOROBY

Leczone umiejętnie, sekretnie i za umiarkowanem wynagrodzeniem w tej Wielkiej Instytucji.

Promienie X wykryją przyczynę chorób

Badanie fizyczne łącznie z prześwietlaniem *fluoroskopijnem* promieniami X za dwa dolary, dla tych, którzy się zgłoszą do tej szeroko znanej instytucji New Yorskiej, w ciągu następnych siedmiu dniach, od 29-go listopada do 6-go grudnia.

Cały budynek mieści w sobie najnowsze wynalazki dla leczenia chorób. Znajdują się tu europejscy i amerykańscy dyplomowani lekarze, zjednoczeni w praktyce, tak że pacjenci korzystają z łącznej wiedzy medycznej wprawnych lekarzy z uniwersytetów tak europejskich jak i amerykańskich.

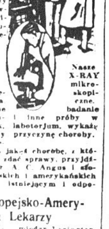

Wasza Krew Wskaże

Nasze X-RAY mikroskopiczne badanie i inne próby w laboratorjum, wykażą przyczynę choroby.

Czysta krew jest niezbędną dla zdrowia. Jeżeli nie czujecie się dobrze, czy dokucza Wam żołądek, cierpicie na choroby krwi, płuc, serca, nerek, pęcherza lub na jakąś chorobę, z której nie możecie sobie zdać sprawy, przyjdźcie do kancelarji Dr A. C. Angus i stowarzyszenia europejskich i amerykańskich lekarzy w oddawna istniejącym i odpowiedzialnym

Instytucie Europejsko-Amerykańskich Lekarzy

113 East 61 St. między Lexington i Park Avenues

Godziny konsultacji: Codziennie od 10—4; wieczorami od 6—8; w niedziele i piątki od 10—1 pop. tylko.

Frank Herrnkind z Brooklyna, wykonał precyzyjny model statku Paula Jones'a „Bonn Home Richard", który brał udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Model jest wykonany przy pomocy scyzoryka, brzytwy i igły, ma 6 cali długości i jest doskonałą reprodukcją oryginału

Wiadomości z Polski

PRZED PRZEMYSKIM SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH

Kadencja sądu przysięgłych rozpoczęła się 23 b. m. rozprawą przeciw Iwanowi Pyrczowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Natomiast 24 b. m. zasiadła na ławie oskarżonych Nastka Feduń pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

Dalszy ciąg kadencji wypełnią rozprawy o zdradę stanu oraz o zbrodnie pospolite. Wśród tych ostatnich najsensacyjniej się zapowiada rozprawa przeciw wdowie M. Orzechowskiej i tow., oskarżonym o zamordowanie rakarza Panasiewicza w Storożyńcu (w Rumunji) „przyjaciela" i narzeczonego głównej oskarżonej.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE BĘDZIE USUNIĘTY Z OGRÓDKA HOOVERA

Wyrok zapadł wczoraj w Magistracie na posiedzeniu kom. artystycznej

Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa remontu, względnie usunięcia pomnika wdzięczności Ameryce — została wczoraj definitywnie załatwiona.

Pomnik będzie usunięty!

Wyrok taki zapadł na odbytem wczoraj w Magistracie posiedzeniu specjalnej komisji artystycznej, powołanej przez prezydenta miasta.

Decyzję wydano... po wysłuchaniu opinji architektów miejskich, którzy orzekli, że pomnik zagraża bezpieczeństwu publicznemu i że usunięcie figury jest konieczne.

Postanowiono w sprawie usunięcia pomnika porozumieć się z twórcą art. rzeźb. Dunikowskim, by zasięgnąć jego opinji w sprawie remontu i ustawienia figury w zamkniętym lokalu.

Pod koniec posiedzenia wyłoniła się trudność natury prawnej. Komitet budowy pomnika zapomniał po odsłonięciu przekazać go aktem prawnym Magistratowi.

Teraz Magistrat twierdzi, że nie ma prawa ani obowiązku zajmować się pomnikiem. Trudność ta jednak zostanie w najbliższych dniach usunięta.

Towarzystwo polsko - amerykańskie rozpocząć ma akcję zbierania funduszów na budowę nowego pomnika.

WOJNA Z KRAWATKAMI

Wkrótce każdy pracujący inteligent „zwitosieje" do reszty, gdyż krawatka stanie się dla niego... ideałem. Już dziś cena porządnej krawatki wzniosła się na wyżyny od 15 do 20 zł. Gdyby maharadża z Patiaki chciał w Paryżu kupić krawatkę za 70 franków, największy paskarz nie odważyłby się mu postawić takiej ceny za najwykwintniejszą sztukę.

Ale w Polsce, w epoce dyktatury warszawskich „domowników" wszelkie niemożliwości są możliwe i dlatego wyrasta pytanie:

— Czy mamy chodzić w krawatkach, czy jak p. Witos bez krawatki?

Z punktu widzenia cłowo-administracyjnego problem krawatkowy przedstawia się następująco:

Cło od 100 kg. jedwabnego materjału wynosi 10,000 złotych. (Od nowego roku wyniesie cło 20,000 zł.) Jeżeli krawatka jest uszyta, dopłaca kupiec 40 proc. za konfekcję. Do tego dolicza się jeszcze 15 proc. za manipulację.

Te cyklopowe sumy przy zakupnie jednej krawatki w sklepie wynoszą 50 proc. A zatem inteligent pracujący, który sobie na 1-go „funduje" krawatkę za 10 zł., płaci rządowi 5 zł. na czysto; nie licząc kupieckiego procentu, który wzrasta w miarę wartości artykułu. Te 5 zł. dostanie rząd jednak od uczciwego kupca. Kupiec nieuczciwy woli towar nabyć od szmuglera i wtedy 5 zł. zabiera sobie a rząd dostaje — figę.

Właściwie w interesie naszego bilansu pieniężnego należałoby wogóle zbojkotować wszystkie krawatki.

Niestety osoba nie używająca krawatki nie jest jeszcze w Polsce tak popularna, a zielona spinka pod brodą nie jest jeszcze symbolem elegancji. Problem krawatkowy jest otwarty i należałoby rozstrzygnąć, czy krawatka ma być luksusem czy nie.

O uregulowanie poborów małopolskich lekarzy okręgowych

Do Warszawy przybyła delegacja lekarzy okręgowych z Małopolski i czyni zabiegi o uregulowanie ich poborów.

Samobójstwo artysty operetkowego

W Wilnie odebrał sobie życie artysta operetkowy Józef Zaremba-Szuster, który dawniej występował na scenie lwowskiej, a następnie był reżyserem Teatru Nowości w Warszawie.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Nasz 1926 Klub Gwiazdkowy rozpoczyna się dzisiaj

Zacznijcie oszczędzać pieniądze na Gwiazdkę w przyszłym roku, zapisując się

Odłóżcie $ .25 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 12.50 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $ .50 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 25.00 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $ 1.00 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 50.00 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $ 2.00 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 100.00 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $ 5.00 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 250.00 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $10.00 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $ 500.00 na Gwiazdkę w przysz. roku
Odłóżcie $20.00 co tydzień przez 50 tygodni a będziecie mieli $1000.00 na Gwiazdkę w przysz. roku

Ten Klub Gwiazdkowy został zorganizowany, ażeby dać każdemu, tak mężczyznom, kobietom jak i dzieciom, szansę posiadania gotówki na Boże Narodzenie w roku 1926, przez odkładanie pewnej sumy co tydzień. Przyłączcie się do którejkolwiek z klas powyżej wymienionych. Będzie to najłatwiejszy sposób zdobycia pieniędzy na przyszłą Gwiazdkę.

BĘDZIECIE MILE WIDZIANI — WSTĄPCIE DZISIAJ — Mówimy po polsku

The United States Savings Bank

OF the CITY OF NEW YORK

ZAŁOŻONY W ROKU 1889.

58-ma ULICA at MADISON AVENUE

Generatory Fioletowych Promieni
$12.50 do $75

Elektryczny Piecyk do Przypiekania Waffles
$9 do $18

Elektryczne maszyny do Szycia
$54.50 do $135.

Elektryczne Radiant Piecyki
$5 do $14

Elektryczne Vacuum Cleaners
$35 do $78

Przyrządy mrożące do obecnych lodowni $220 i wyżej. Kompletne Refrygatory
$260 i wyżej..

Elektryczne Żelazka
$4.50 do $9

Elektryczne Ogrzewające Okłady
$5 do $10

Elektryczne Kuchenki do Gotowania bez ognia
$40 do $70

Elektryczne Żelazka do Fryzowania
$1.75 do $6.75

Elektryczne Przypiekacze
$5 do $10
Elektryczne Perkulatory do Kawy $6 do $25

Elektryczne Żelazka do do zanurzania
$4 do $8

Boże Narodzenie Przez Cały Rok

Elektryczne przyrządy są użytecznemi i pożądanemi podarkami na Gwiazdkę — Przynoszą na myśl święta Bożego Narodzenia i nastrój świąteczny codzień, przez cały rok.

Podarki jak Elektryczne Żelazka, Maszyny do Szycia, Vacuum Cleaners, ułatwiają robotę i przyśpieszają rezultaty. Elektryczne Radiatory, Lampy, Okłady Ogrzewające, Żelazka Ogrzewające do Zanurzania, przynoszą zdrowie i wygody. Elektryczne Maszyny Wibracyjne, Rurki, Promienie Fioletowe zaspakajają wiele potrzeb.

Przyrządy stołowe, Elektryczne Kuchenki do Gotowania bez ognia i Lodownie, czynią gotowanie i podawanie potraw przyjemnem i zapewniają sanitarność.

Te liczne Elektryczne Służące są demonstrowane w naszych Salach Wystawowych, i są do nabycia w gustownych Składach Przyrządów Elektrycznych, mieszczących się po całym mieście. Z przyjemnością przyślemy Skorowidz Edisona, zawierający ich nazwiska i adresy, na żądanie.

The New York Edison Company

DO WASZYCH USŁUG

Irving Place and 15th Street — 393 Seventh Avenue at West 32d Street

Sale Wystawowe, w których Elektryczne Przyrządy są na pokaz i użytek ich demonstrowany dla wygody publiczności:

270 Canal Street near Broadway
20 Norfolk Street corner Hester Street
10 Irving Place corner 15th Street
865 Broadway near 17th Street
124 West 42d Street between B'way & 6th Avenue
151 East 86th Street between Lex & 3rd Avenues
15 East 125th Street near 5th Avenue
362 East 149th Street near Courtlandt Avenue
555 Tremont Avenue corner Monterey Avenue
310 East Kingsbridge Road near Fordham Road

Wszystkie Sale Wystawowe—oprócz 10 Irving Place i 865 Broadway—są otwarte wieczorami.
W potrzebie naprawy dzwonić: — W dzień lub w nocy: Manhattan — Watkins 3000;
Bronx — Mott Haven 1300

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office. New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne		**Subscription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
Wydanie niedzielne w Manhattan i Bronx		**Sunday Manhattan and Bronx**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone: Stuyvesant 2327

BROOKLYN BRANCH
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

ZA KULISAMI TRAKTATU W LOCARNO

Dzisiaj podpisany zostanie formalnie w Londynie Traktat zawarty w Locarno. Podpiszą go: Anglja, Francja, Włochy, Polska, Czecho - Słowacja, Belgja i Niemcy.

Pomimo, że traktat ten, a dokładniej mówiąc traktaty, wywołały tyle entuzjazmu i nadziei na trwały i rzeczywisty pokój w Europie, są pewne „ale", które zmuszają nas do zaglądnięcia jeszcze raz za kulisy dyplomatyczne i na ten temat refleksyj.

Parlament niemiecki zatwierdził traktaty. Lecz gdy w parlamencie angielskim zatwierdzenie to wypadło prawie jednogłośnie, w Reichstagu cała prawica, t. j. przeszło 170 głosów, wypowiedziała się przeciw Locarno. Cały nacjonalizm niemiecki ze wszystkiemi odłamami faszyzmu postanowił w dalszym ciągu zwalczać Traktat w Locarno, kierując się temi samemi motywami, jak przy zwalczaniu Traktatu Wersalskiego.

Nie objawia w tym wypadku zbytniej radości i Francja. Prawica francuska pomrukuje. Faszyzm francuski, według wiarogodnych danych, rośnie. Lewicowe rządy, a szczególniej wpływ na nie socjalistów, wywołują koncentrację nacjonalizmu. Podczas gdy lewica francuska jest za ograniczeniem zbrojeń, nacjonalizm i faszyzm stoją na przeciwnym biegunie, tak w sprawach wewnętrznych, jak i międzynarodowych.

A Anglja?

Polityka brytyjska kroczy konsekwentnie w jednym kierunku — osłabienia Francji. Tylko z tego punktu widzenia prasa angielska rozpatruje wartość Traktatu w Locarno.

Poważne pisma brytyjskie kwestję stawiają na platformie ogólnego rozbrojenia. Ale wiedzą one doskonale, że istotne ograniczenie zbrojeń, może nastąpić tylko wtedy, gdy postrachem i niebezpieczeństwem dla Europy przestanie być bolszewicka Moskwa.

Anglików w zasadzie nie obchodzi, czy armję swoją zmniejszą Włochy, Czecho-Słowacja, lub Polska. Ich obchodzi jedno, a mianowicie: ograniczenie zbrojeń Francji. W przeddzień zjazdu dyplomatów w Locarno londyński niedzielny „Times", napisał:

„Wielkość armji francuskiej może być zła dla finansów francuskich, lecz przedstawia ona bardzo nieznaczną groźbę dla naszego pokoju.

Główne niebezpieczeństwo, o ile o nas chodzi, stanowią francuskie łodzie podwodne i aeroplany".

Oto sedno rzeczy. Cały Traktat w Locarno, ważny jest dla Wielkiej Brytanji, nie dlatego, że może on zapewnić pokój Europie. Nie o Europę tutaj chodzi, a o interesy „naszego pokoju".

I nie o armję francuską rozbija się p. Chamberlain. Ta niech będzie jaknajwiększa, bo Anglji nie grozi.

Lecz łodzie podwodne i aeroplany... Na ten punkt wyłącznie jest skoncentrowana uwaga i wysiłek polityki angielskiej. Około tego punktu kręci się cała maszyna Traktatu w Locarno.

Anglja, ażeby to osiągnąć, wsadziła klin pomiędzy sojusz francusko - polski. Pozostawiła własnym losom Polskę wobec Niemiec, boć ów t. zw. Traktat Wschodni jest właściwie furtką dla Berlina do zburzenia Traktatu Wersalskiego.

Teraz, z okazji podpisania paktu w Londynie, prasa angielska woła o rozbrojenie. Oczywiście ani jeden okręt wojenny brytyjski nie może być zredukowany. Na ten temat Anglja wogóle nie dopuści rokowań.

Lecz siła militarna Francji, opierająca się głównie na łodziach podwodnych i aeroplanach, w ten czy inny sposób, musi być osłabiona.

Oto co widać z za kulis Traktatu w Locarno.

I nie zapominajmy, że żadna dyplomacja na świecie, nie umie tak konsekwentnie iść do raz obranego celu, jak dyplomacja brytyjska.

Nie będzie miał żadnego znaczenia Traktat w Locarno, jeżeli w ślad za nim nie nastąpi rozbrojenie — woła raz poraz Lloyd George.

Naturalnie, że dlatego aby „Duch Locarno" triumfował, rozbroić się powinna Francja, no i... Polska. Jeszcze się jeden akt „pokojowy" nie skończył, a drugi już się zaczyna.

wb.

„BOGU ŚWIECZKĘ I DJABŁU OGAREK"

Na tle historycznego już dzisiaj nieporozumienia, powstałego z powodu zaproszenia do komitetu uczczenia Nieznanego Żołnierza, carskiego służalca p. Adama Zamoyskiego i w konsekwencji publicznych protestów szeregu członków tegoż komitetu, doskonały wiersz umieścił warszawski „Robotnik".

O P. SIKORSKIM I P. ZAMOYSKIM
rymy „chwalebne"

Żołnierza Nieznanego mają wszystkie kraje,
Więc w Polsce—kraju krzyżów, grobów i cierpienia,
Szarego Ofiarnika mogiła powstaje,
By Mękę i Trud znojny czciły pokolenia.

Celebrant urzędowy rozpoczął działanie,
A próżność bezgraniczna i wabi i kusi:
„Bez pompy i parady Mogiła nie stanie,
Więc naprzód uroczysty Komitet być musi".

Minister myślał długo — niezdecydowany,
Po głowie mu się tłukły „jak po piekle Marek"
Pomysły — wreszcie powziął znakomite plany:
„Zapalić Bogu świeczkę i djabłu ogarek"...

Notował szereg nazwisk: więc Rataj, Trąmpczyński
Piłsudski... („oto dowód bezstronności składam"—
Pomyślał...) i snuł dalej: Prezydent, Mączyński
Rząd cały i Baliński i Zamoyski Adam.

„Zamoyski... ten się przyda, kto wie, co nastąpi...
Podawał w prawdzie palta Moskalom w Warwie, —
Lecz w Polsce mu los nigdy uśmiechów nie skąpi,
Nie szkodzi, że zaproszę — przyjemność mu sprawię".

„Zamoyski cel osiągnąć może — i zostanie
Koniuszym, Szambelanem, a nawet—o Boże!—
I Królem.. Nie zawodzi mnie przewidywanie. —
Utrzymać przyjaźń trzeba—to przydać się może"...

Przeliczył się Minister — nie każdy chce siedzieć
Z Zamoyskim w Komitecie, więc kłopot nielada;
„Gdyby człek wszystko naprzód dokładnie mógł wiedzieć,
Nie byłoby skandalu... Co czynić wypada!?"...

Nie można Bogu świeczki i djabłu ogarka
Postawić równocześnie — to próżne nadzieje!
Przepełni się nareszcie cierpliwości miarka —
I panu Sikorskiemu wiatr w oczy zawieje.

Wap.

* * *

I zawiał wiatr w oczy p. Sikorskiemu... Na dwóch stołkach siedzieć zawsze jest niewygodnie. Ale całkiem już twardo, gdy nienasycona żądza i wygórowana ambicja panują nad zdrowym rozsądkiem.

* * *

MATKA I CÓRKA

Wśród powodzi wiadomości o rabunkach, bandytyźmie, gwałtach i morderstwach, jedna zasługuje na uwagę.

W South Dakota napadły zbrojnie na miasteczko i ograbiły bank lokalny dwie kobiety. Zostały schwytane.

W Dakota władze umieją lepiej ścigać bandytów, niż w New Yorku. Okazało się, że napad wykonały matka z córką. Wykonały go, bo według tłumaczenia ich, nie miały pieniędzy na leczenie i opiekę lekarską dla męża jednej a drugiej ojca, chorego weterana z wielkiej wojny.

Bywają i takie rzeczy w społeczeństwie szczycącem się z najlepszej organizacji i największego bogactwa na świecie. Czasami tylko ludzie sami ujmują w swoje ręce sprawę i nożem lub rewolwerem, starają się zdobyć siłą, czego nie mogą otrzymać dobrowolnie, a co według ich przekonań słusznie i sprawiedliwie im się należy.

Ale nieskończenie więcej jest wypadków, w których o sprawiedliwość matki z córkami napróżno modlą się, no i... giną.

I w jednym i drugim wypadku, czyż nie najwięcej winno jest całe społeczeństwo?

* * *

Hrabia Sforza, włoski dyplomata pisze, że nigdy Niemcy nie będą mogły wyrzec się terytorjów czysto niemieckich, anektowanych przez Polskę (!).

Dyplomaci włoscy powinniby zabrać się do nauki historji, aby się dowiedzieć, że ziemie anektowane (!) przez Polskę, są czysto polskie!

* * *

Na posiedzeniu sejmowej komisji pracy jeszcze przed upadkiem gabinetu Grabskiego poseł endecki Lipski przechwalał się, że robotnicy u niego pracują po szesnaście godzin!

Cóż wobec tego znaczy walka o dziesięciogodzinny dzień pracy!

Na Marginesie

NIE zarumienił się wcale człowiek z dobrej rodziny nowojorskiej pan Leonard Kip Rhinelander, gdy ława przysięgłych oglądała dokładnie obnażoną z szat skórę jego żony - murzynki, by ustalić fakt, że kolor skóry nie mógł wprowadzić w błąd romantycznego złotego młodzieńca w tym początkowym okresie miłości, gdy czarna skóra jeszcze mu nie przeszkadzała być... dobrym mężem. Pani Rhinelander beczała jak bóbr przy oględzinach skóry. Małżonek jej tak dalece nie brał tych jej „fochów" do serca, że pani Rhinelander słusznie uczyni, gdy ostrzeże dziewice-murzynki przed wstępowaniem w związki małżeńskie z zupełnie białymi ludźmi i dowiedzie im czarno na białem na podstawie własnych doświadczeń, że są to barbarzyńcy z pod ciemnej gwiazdy.

• • •

WIELKIE wstrząśnienie wśród „nowobudujących" się kamieniczników in spe wywołały nowe żądania robotników zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Specjaliści od tynkowania pobili rekord wygórowanych pretensyj, żądając 14-tu dolarów za dzień pracy. Przyszli kamienicznicy chwycili się za głowy!

Nie o sobie myślą bynajmniej, ale o swych przyszłych lokatorach, też robotnikach w większości wypadków, którym „będą zmuszeni" czynsze wyśrubować. „Zaszkodzicie nie nam! — molestują — ale swym braciom, siostrom, a nawet dalekim kuzynom czy kuzynkom, z których dotąd zdzieraliśmy tylko jedną skórę, a teraz „będziemy przez was zmuszeni"—zdzierać dwie".

Mniej tragicznie przedstawia się ta sprawa w oświetleniu cyfr i faktów, zebranych przez sekretarza Hoover'a w r. 1923, a świadczących niezbicie, że robotnicy budowlani pracują po pięć — sześć miesięcy w roku i oszczędnościami z „tłustych" miesięcy muszą opędzać wydatki na życie w ciągu miesięcy chudych.

• • •

KONIOM amerykańskim zupełnie zepsuła business nieuczciwa konkurencja ze strony samochodów. Podobne niebezpieczeństwo grozi gołębiom pocztowym ze strony radjotelegrafji i aeroplanów. Te i tamte ze łzami w oczach narzekają na ciężkie czasy, ale gdyby się dobrze zastanowiły nad tem, co mówią, to przyszłyby do wniosku, że same są winne swym dymisjom masowym. Gdyby konie były nauczyły się biegać z szybkością stu mil na godzinę i oduczyły się od jedzenia owsa i siana, gdy stoją w stajni, toby samochody nie mogły ich pod względem sportowym i gospodarczym zdystansować.

To samo i gołębie pocztowe z całem tem swem, tak reklamowanem w przeszłości lataniem! Z dziesięciu gołębi pocztowych, które zabrał Mc Millan w podróż do bieguna północnego, tylko trzy wróciły do Washingtonu. Inne poginęły prawdopodobnie w szponach krogulców północnych.

• • •

SĄD najwyższy stanu Pennsylvania zatwierdził wyrok śmierci w sprawie Williama Cavalier'a. Kawaler ten w styczniu r. b. zastrzelił swą babkę, bo potrzebował pieniędzy na bilety do kina. Zabrał jej z pończochy 108 dolarów i nie tracąc czasu, udał się do teatrzyku filmowego. Najbardziej uderzającym szczegółem w całej tej ponurej zbrodni jest to, że ów kawaler, liczący zaledwie piętnaście wiosen, nic sobie nie robi z „gorącego siedzenia", jak nazywa ze śmiechem fotel elektryczny.

Sąd nie przychylił się do wniosku obrońcy, że podsądny jest nienormalnym chłopcem. Cavalier spocznie niebawem na gorącem siedzeniu i twierdzi (ze śmiechem), że woli to niż „siedzieć kopę lat w więzieniu". Wy dziwia głupi sentyment dwustu tysięcy osób, które podpisały petycję o zastąpienie mu kary śmierci dożywotniem więzieniem. W stanie Pennsylvania nigdy dotąd nie stracono jeszcze chłopca w tym wieku. Z większym niepokojem, niż on, myślą o shock'u przyśli uczestnicy i świadkowie ponurej egzekucji.

JESZCZE WĄTPLIWOŚCI...

Czy Traktat w Locarno zaprowadzi Europę do istotnego pokoju? Co w rezultacie przyniesie on Polsce?

Nasz wielki pisarz Wacław Sieroszewski nazywa go tragifarsą. Nawołuje naród polski do zjednoczenia pod wielkiemi hasłami Jagiellonów i pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Na nowej drodze Polska musi bowiem zachować niezwykłą czujność i ostrożność i liczyć tylko na własne siły.

Osławiony dr. Iko herbu „kratki wiśnickie" w prasie prawicowej

Notoryczny dr. „Iko" Orłowski ledwie skończył tajną pracę przygotowawczą, aby Wychodźtwo „samorzutnie uczciło" mistrza Paderewskiego z okazji jego przyjazdu do Ameryki w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia starań o wywalczenie Polsce niepodległości, a już znowu wypływa na widownię jako — świecki sekretarz abp. Jana Cieplaka.

Kratkowana karjera dra „Iko" jest znana czytelnikom z obszernych opisów gazet warszawskich z czasów, gdy ten o wytartem czole „działacz" jako powiernik Paderewskiego przeprowadził sprzedaż „Rzeczypospolitej" Korfantemu, wskutek czego cała redakcja tego pisma ustąpiła.

Ostatnio dr „Iko" kręcił się w sferach „Prosowych", a na wieść o przyjeździe Paderewskiego do Ameryki, rozesłał listy do liderów wydziałowych, aby ci na powitanie mistrza wysłali telegramy gratulacyjne do New Yorku. Sprytnie pomyślany plan reklamowy się udał—dr. „Iko" zatriumfował, skarbiąc sobie większe aniżeli już posiada łaski Paderewskiego, a szczególnie pani Paderewskiej.

Gdy po Paderewskim przyjechał abp. Cieplak, spotkało dra „Iko" nowe odznaczenie. Z poręki „Prosa" przydzielono go do sztabu abp. Cieplaka jako jego świeckiego sekretarza.

To już było za wiele nawet dla zmartwychwstańczego „Dziennika Chicagoskiego". W sobotniem wydaniu tego pisma znajdujemy pełen słusznego oburzenia artykuł, p. t. „Upamiętajcie się", z którego przytaczamy następujące charakterystyczne wyjątki:

„Przykro nam niewymownie, że w ten sposób musimy tu o tem pisać i w dodatku teraz, kiedy bawi tutaj Arcyb. Cieplak, wzór wielkiego kapłana patrjoty! Przykro jeszcze i dlatego, że na przystani w New Yorku spotkały Arcybiskupa liczne delegacje polskie i tysiączne rzesze rodaków, których serca sharmonizowały się pod wpływem jednego uczucia miłości i zachwytu dla przybywającego do nich Gościa Dostojnego. Ale tembardziej należy o tem pisać, ażeby zawczasu pozbyć się tego, co zakłóca harmonję i powoduje zgrzyt. A co, właściwie kto zakłóca tę harmonję i powoduje zgrzyt, zaraz wyłożymy.

„Jedna z gazet zamiejscowych, mianowicie „Kurjer Narodowy" w New Yorku, podaje w numerze z dnia 11-go b. m., że „dr. (Iko) Orłowski został uproszony przez wielkie organizacje narodowe i lokalny Komitet Nowojorski, aby zechciał zgodzić się towarzyszyć J. E. X. Arcyb. Cieplakowi w charakterze Jego sekretarza przez cały czas pobytu Arcybiskupa w Stanach Zjednoczonych".

O tem dowiadujemy się także ze sprawozdania pomieszczonego w tem piśmie, że na tajnem posiedzeniu w hotelu „McAlpin" w New Yorku, panna Napieralska, prezeska Związku Polek, zakomunikowała zebranym „TO", co patrjoci i patrjotki uradzili w Chicago w związku z przyjazdem Arcybiskupa Cieplaka. W sprawozdaniu z tajnego posiedzenia nadmienia się, że zebrani zgodzili się na „TO" w zupełności i ustanowili sekretarzem świeckim dra (Iko) Orłowskiego. A więc „TO" jest drem Iko.

Ludzie, upamiętajcie się!

Jeśli nie chcecie mieć szacunku dla samych siebie, możecie go nie mieć; wolno Wam to uczynić! Ale nie wolno Wam żadną miarą i pod żadnym warunkiem przydzielać do boku Arcybiskupa Cieplaka w charakterze Jego sekretarza defraudanta i przeniewiercę, lokatora wiśnieckiego kryminału i szantażystę.

To oburza i boli, to musi boleć każdego uczciwego Polaka, gdy wyrzutek społeczeństwa sięga aż tak daleko, oczywiście dzięki łaskawości swoich protektorów i protektorek, ogromnie niewybrednych w tem, z kim mają do czynienia, byleby im służył, jak pieski służą.

Czyż społeczeństwo nasze jest tak dalece ograniczone, tak ubogie duchem, że nie jest w stanie znaleźć wśród siebie godnego sekretarza dla X. Arcybiskupa Cieplaka i musi „upraszać" przedstawiciela szumowin społecznych, aby zechciał ten zaszczyt przyjąć?

Zastanówcie się, ludzie! Wykażcie choć odrobinę wstydu, jeśli już nie wobec siebie samych, to przynajmniej wobec Gościa! Wy znacie tego waszego protegowanego bardzo dobrze, więc wiecie, co on zacz, a mimo to „upraszacie" go, ażeby się zgodził zostać sekretarzem, on, który powinien żyć gdzieś zdala, w zapomnieniu i prosić Boga, aby mu społeczeństwo zapomniało całą jego przeszłość kryminalną".

Ale, ale, panowie od „Dziennika Chicagoskiego," czyż dr. „Iko" nie jest „szambelanem pa pieskim", „mężem zaufania kardynałów i innych dostojników kościelnych", „pośrednikiem rządu polskiego w rozdawnictwie orderów", „prawą ręką mistrza Paderewskiego" i „niańką dzieci posła Ciechanowskiego?"

Wobec takich „atrybucyj" dra „Iko", cóż może obchodzić „Proso", że on niegdyś siedział we więzieniu wiśnickim?

Żałujemy tylko abp. Cieplaka, że naraża się na kompromitację przez zadawanie się z takim osobnikiem.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Nad czem pracują nasi najwybitniejsi pisarze?

Wielcy nasi twórcy w dziedzinie literatury nie spoczywają na dotychczasowych laurach, ale pracują nad utwierdzeniem dzieł polskiej literatury.

I tak, laureat Nobla, Wł. Reymont, pracuje nad szkicem powieści pod tytułem „Na Obcej Ziemi", Jan Kasprowicz, który mieszka w Poroninie, zamierza wydać tom poezji pod tytułem „Mój Świat."

W tomie tym zawarte mają być poematy, osnute na tematach podhalańskich.

Wacław Berent pisze również powieść, nie zdradzając jednakowoż ani tytułu, ani treści.

Józef Weysenhoff osiadł w Bydgoszczy i pisze pamiętnik.

Miriam opracowuje dalsze tomy Norwida i przygotowuje do druku antologję Norwidowską.

Ponadto Miriam pracuje nad wielkiem dziełem o Hoene-Wrońskim.

Czy macie KASZEL?
Zadowolnione ludzie polecają
Severa's
Cough Balsam.
Idealne, przyjemne i skuteczne lekarstwo na kaszel.
Cena 25 i 50 centów.

Na zaziębienie lepszego lekarstwa nie znajdziesz, niż
Severa's
Cold and Grip Tablets.
Cena 30 centów.
Obadwa środki są znakomite na kaszel, zaziębienie i chrypkę.
Domagajcie się najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87th 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — $15.
Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechanizmie nowoczesnych wyrobów przez ekspertów; wyuczymy prowadzenie automobilu, $10. aż do otrzymania licensji; łatwe wpłaty; wypożyczamy samochody na egzamin; — klasy dla pań.
International, 147 East 40th Street

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Waszym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City.

CO BYŁO DOTYCHCZAS?

Dalszy ciąg pamiętnika Reynoldsa, studenta medycyny, który wykradł z prosektorjum zwłoki przecudnie pięknej kobiety, by je pochować. Pogrzebowy O'Hara, domyślając się zbrodni w tajemnicy Reynoldsa planuje szantaż. Reynolds i przyjaciel jego Holmes uroili sobie, że życie jeszcze nie całkowicie zamarło w cudnem ciele. Ale o dalszem odkładaniu pogrzebu nie może być mowy. Reynolds czuwa przy zmarłej. Holmes wyjechał w celu poczynienia przygotowań do pogrzebu. Zmarła otwiera oczy. Żyje! R. pędzi do szpitala do dra. Jamesa, który ją zakwalifikował do trupiarni. Ten bierze R. za niebezpiecznego warjata. Każe go zamknąć w oddziale dla chorych umysłowo. Holmes po powrocie z wycieczki zamiejskiej trafia na tę scenę.

* * *

Moja „statua" leżała na łóżku w sztywnej, wyprostowanej formie z odrzuconą na poduszce głową w nimbie bladozłotych, puszystych, miękkich jak jedwab włosów.

Nie wiem co Dr. James spodziewał się zobaczyć. W każdym razie to, co ujrzał, różnić się musiało znacznie od jego przewidywań, gdyż był wyraźnie zdumiony. Cofnął się od łóżka w głąb pokoju i nie spuszczając wzroku z cudnej twarzy o uśmiechu uśpionym tylko ale żywym, przynajmniej w moich oczach żywym bez kwestji, — wyszeptał:

— Ależ to naprawdę ta sama pani Black. Poznaję, pamiętam. Więc faktycznie wykradliście te zwłoki z prosektorjum! Oszaleliście czy co u licha! Przecież grozi wam za to ciężka odpowiedzialność. Może myślicie, że pomogę Wam uwolnić się od następstw nierozważnego czynu?

— Doktorze — odparłem z mocą — następstwa mniej nas w tej chwili obchodzą niż fakt, który miał pan skonstatować lub uznać za produkt chorobliwy mojej imaginacji. Żyje ta kobieta czy umarła?

Doktór uśmiechnął się blado.

— Rzecz prosta, że umarła. Jakaż może być jeszcze kwestja dla kogoś, kto zmysłów z kretesem nie postradał. Zimny, sztywny trup! Zaraz pana przekonam...

To mówiąc pochylił się nad ciałem i począł rozpinać na niem marynarkę. Kształtny, młody, jakby w alabastrze toczony biust wychylił się ze zwojów znoszonego sukna, w które ustroiłem, w które miałem śmiałość ubrać ten klejnot prześlicznego ciała, jaśniejący jak perły najczystszej wody w ciemnych fałdach muszli rozsadzonej nagle przemocą. Zadrżały piersi lekkim ruchem, szeptem ruchu, jeżeli można się tak wyrazić, gdy doktór mocno, ująwszy tors w obie ręce, począł szybko kołysać ciało ze strony na stronę, z boku na bok, pilnie oglądając je cal za calem. Ale ruchy jego z początku szybkie, gwałtowne, niecierpliwe, powiedziałbym nawet, pogardliwe i brutalne poczęły słabnąć w miarę trwania oględzin. Widocznie nie uszło uwagi doktora to samo zjawisko, które przedtem mnie i Holmesowi tyle dało do myślenia, chłodnawy ale nie wystygły stan skóry i giętkości tkanki mięśniowej.

Za długo pracował Dr. James w służbie ambulansowej, by mógł nie zauważyć, że ten trup nie jest trupem, jak wszystkie inne.

Zaczął więc uważniej, teraz już z drobiazgową ścisłością doszukiwać się objawów zmian pośmiertnych. Widziałem, że stan rogówki w oku, gdy ostrożnie rozchylił palcami powieki, wprowadził go w zdumienie. Stan mięśni ocznych tak charakterystycznie różniący się u żywych ludzi a u trupów zaambarasował go z kretesem. Zmieszanie, jakie odbiło się na jego twarzy przypominało w humorystyczny niemal sposób „długie miny" studentów, którzy dobrze wykuli kurs, ale, zaskoczeni przez profesora nagłem, nie uwzględnionem w podręcznikach i wykładach pytaniem, zaczynają „ścinać się" na egzaminie.

Doktór James, szybkim ruchem, do jakiego tylko taki stary wróbel ambulansowy mógł być zdolny, otworzył torebkę podręczną, wyjął z niej steleskop, osadził w oczach rurki gumowe i przystawił membranę słuchawki do piersi zmarłej w okolicach serca.

— Nie obserwowałem nic podobnego w życiu — mruczał pod nosem, wpijając się spojrzeniem w zastygłą, niemą twarz. Procesy życiowe ustały. Nie wmówi we mnie byle warjat, że można żyć po oficjalnem skonstatowaniu śmierci przed kilku czy kilkunastu dniami. Zachodzić tu jednak muszą jakieś wprost niepojęte zmiany chemiczne, o jakich nie śniło się żadnemu z prosektorów.

Dr. James spojrzał na mnie i na Holmesa, oburzony do żywego.

— Przyznajcie się, że robiliście jakieś eksperymenty z tem ciałem?

Zaprzeczyliśmy tak stanowczo i jednogłośnie, że nawet sceptycznie do nas usposobiony Dr. James uwierzył. Odrzucił stetoskop z gniewem na łóżko, nie bacząc na możliwe uszkodzenie tego kieszonkowego telefonu, za pomocą którego przedstawiciele medycyny porozumiewają się zchorobą czy śmiercią. Jakoż stetoskop spadł z łoskotem na podłogę.

W tejże chwili Dr. James krzyknął. — Ale co to jest? Naprawdę!

Skierowaliśmy oczy w jego stronę, a raczej w stronę objektu jego badań.

Powieki „pani Black" wolno, wolniusieńko uniosły się w górę.

Blask zadziwionych, niemych, niemogących uporać się z mrokiem wewnętrznym oczu.

Powieki opuściły się nagle w dół, jakby nalane ołowiem.

Nie wiem kto z nas trzech miał teraz najgłupszą minę. Komu najbardziej oczy na wierzch wylazły. Kto najgłębiej uświadomił sobie, że zwarjował i nie odróżnia już swych halucynacji od rzeczywistości.

— Ż-ż-żyje!! wykrztusił doktór. Dłonią przesłonił oczy, jakby odpędzając od siebie zmorę nocną, oddychał ciężko, widać było, cała długoletnia praktyka ambulansowa nie oparła się sile nagłego wstrząśnienia.

— Nie, nie! To jakiś podstęp, to sztuczka, przez was wymyślona. To przecież niemożliwa rzecz...

— Mniejsza o to, możliwa czy niemożliwa. Teorje zostawmy na później. Teraz działać trzeba, i to działać szybko, bez zwłoki. By kompromitacja nie stała się zbrodnią! wyrzuciłem w nagłym porywie gniewu.

Dr. James, jakże niepodobny do siebie z przed pół godziny, gdy powierzał mnie opiece tego goryla Connolley'a stał ze spuszczoną głową, z czołem zalanem potem, przestępując z nogi na nogę w bezdennem ogłupieniu. Inaczej tego nie mogę określić. Nie widziałem człowieka w równym stopniu zdekoncertowanego. Miał przed sobą dylemat do rozwiązania, który faktycznie nie dałby się rozwiązać bez szkody dla jego reputacji doświadczonego lekarza i uczciwego człowieka. Wszystko do czego przyznałby się człowiek uczciwy gubiło lekarza, który nie może przecież bezkarnie odsyłać żywych ludzi do trupiarni. Co powie opinja publiczna o takim lekarzu w szpitalu, o takim ordynatorze, który nie umie odróżnić żywych ludzi od nieboszczyków? Co powiedzą pacjenci, dla których ostatecznie nie jest obojętną sprawą, czy nie powędrują na cmentarz wcześniej, niż to będzie „wskazane", w ślady „pani Black", któraby spoczywała może w ziemi, gdyby nie szelmostwo O'Hary, szelmostwo, drapujące się w togę nieugiętej uczciwości? (C. d. n.)

POLACY W CHARBINIE

Czy powstanie kolonja polska w Chinach

Charbin koncentruje większą ilość wychodźtwa polskiego na Dalekim Wschodzie. Polacy, zamieszkujący to miasto, są przeważnie funcjonarjuszami wschodnio - chińskiej kolei żelaznej, którzy osiedlili się tam jeszcze przed wojną. W czasie rewolucji Charbin był czas jakiś schronieniem dla Polaków zbiegłych przed represjami władz bolszewickich. Obecnie władze te objęły zarząd koleją, pozostawiając władzom chińskim administrację kraju. Kolonja polska szczególnie dotknięta została rozporządzeniem wydanem na początku bieżącego roku, o utrzymaniu na służbie przy kolei jedynie obywateli sowieckich i chińskich. Wskutek tego zarządzenia znaczna część Polaków utraciła lub utraci w najbliższym czasie podstawę bytu i zamierza powrócić do kraju. Liczba chętnych do wyjazdu wynosi przypuszczalnie około 2 tysięcy osób.

Wobec trudności znalezienia obecnie pracy w Polsce, powstała myśl utworzenia polskiej kolonji w Chinach, w okolicach Hajtaru. Jednak skierowanie osadników jest trudne, gdyż ludzie ci, skołatani długoletnią tułaczką, chcieliby jaknajprędzej znaleźć się na ziemi ojczystej i spodziewają się znaleźć tam pracę. Wielu z nich posiada w kraju krewnych i zasoby wystarczające dla utrzymania się. Najgorszym jest los tych, którzy są całkowicie pozbawieni środków i nie mogą nawet opłacić podróży lądowej przez Rosję.

Dzięki usiłowaniu kilku energicznych działaczy polskich, kolonja polska w Charbinie posiada szereg polskich placówek, a mianowicie: dwa kościoły, gimnazjum, dwie szkoły początkowe, polskie czasopismo i oddział Czerwonego Krzyża. Utrzymanie jednak tych instytucyj staje się coraz trudniejsze w miarę ubywania zamożniejszych Polaków, którzy wspierali je pomocą finansową.

SKARGI CZYTELNIKÓW

Mam rodzinę w Ziemi Wileńskiej, która potrzebuje pomocy i której radbym posłać coś z odzienia i bielizny, ale nie jestem w stanie opłacić wysokiego cła. Upraszam o energiczne zajęcie się tą sprawą.

WOJCIECH BORÓWKO
Brooklyn, N. Y.

* * *

W dniu 30-ym października wysłałam paczkę z używanem odzieniem starej mej matce w Polsce, a teraz martwię się, że nie będzie ona w stanie opłacić cła i paczka zostanie mi zwrócona. Załączam wypełniony kupon.

ST. FIGURSKA.

* * *

Posyłam nietylko swój adres na kuponie, ale i adresy trzech moich znajomych, którzy mię o to prosili. Wszyscy oni mieszkają w okolicach Lwowa. Katarzyna Stafa.

* * *

Donoszę, że miałem list z kraju od braci, z których jeden zapłacił 27 złotych od małego pakunku, a drugi za trochę większy 40 złotych. To znaczy, że używane ubranie w tych paczkach nie było warte ani małej części zapłaconego cła.

Zebrałam podpisy innych osób na kuponach. Marja Ramocka.

* * *

Też posyłam kupon wycięty z gazety i też popieram tę sprawę, ponieważ też wysłałam paczkę ze starą odzieżą dla siostry, za którą siostra musiała zapłacić przy odbieraniu 83 złote. Bardzo mi było przykro, bo zamiast im dopomóc, jak chciałam, tom jeszcze przyprawiła ją o stratę, że musiała jeszcze pożyczać na wykupienie tej paczki. Dziękuję więc serdecznie za zajęcie się tem.

Stała czytelniczka Nowego Świata,
Ter.

* * *

Moja znajoma posłała stare rzeczy do kraju dla swej biednej kuzynki; sierota nie ma rodziców. Te rzeczy przyszły z powrotem, a tu jeszcze mu siałam zapłacić trzy dolary za odesłanie tych starych rzeczy. Czy to sprawiedliwie? Dużobym jeszcze mogła napisać, ale lepiej cicho być, bo to wstyd, że to w naszej Polsce taki nieporządek.

Czytelniczka Nowego Świata.

* * *

Rodzice moi mieszkają w Ziemi Lubelskiej, w biłgorajskim powiecie. Wysłałem im paczkę ze znoszonem ubraniem, to odesłali mi z powrotem, bo nie byli w stanie zapłacić cła w wysokości 16 dolarów. Załączam podpisy moich znajomych, którzy pochodzą z tej samej miejscowości, co i ja.

Piotr Jagieła, New York.

* * *

Proszę o dołączenie i mego głosu w tej tak słusznej sprawie, podjętej przez Nowy Świat. Jestem pewny, że prośba nasza będzie uwzględniona. Sam nie wysyłałem paczek do Polski, ale robili to moi krewni z Manchester, Conn., ale odbiorcy w Polsce paczek tych nie przyjęli, gdy dowiedzieli się o wielkiem cle, jakie mają zapłacić.

Władysław Sawicki, New York.

* * *

Ja też nadsyłam kupon i list otrzymany z kraju. Posłaliśmy paczkę ze starem ubraniem dla siostry i siostrzenic, które nawet mieszkają w ochronce. Za 11 funtów zapłacić trzeba było 66 złotych.

H. Wojtkiewicz, New Britain, Conn.

* * *

Posyłam kupony od siebie i kolegów. Wdzięczni jesteśmy naszemu pismu Nowemu Światu za tak doniosłą pracę w sprawie pokrzywdzonych. Posłałem 4 kalendarze bratu. Paczka była podarta, kalendarze zniszczone, a cła musiał zapłacić 5 zł. i 3 gr. Odzieży już nie posyłam więcej, jak to robiłem dawniej co roku, gdyż Rodzice są biedni i dużego cła płacić nie mogą.

Walenty Ślusarz, Garfield, N. J.

DROGA DO ZDROWIA

We wszystkich językach świata istnieje przysłowie, które mówi, że „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu", pomimo to znacznie lepiej jest powiedzieć że „wszystkie drogi prowadzą do dobrego stanu zdrowia". Niema na świecie nic bardziej cennego i szlachetnego ponad zdrowie, dlatego też największem zadaniem Waszego życia powinno być utrzymanie zdrowia i zapobieganie chorobom. Gdy Wam się zepsuje zegarek, to, rzecz prosta, oglądacie się za dobrym zegarmistrzem, gdy zepsuje się Wam zamek, to sprowadzacie ślusarza. Czy nie sądzicie, że powinniście się zwrócić do możliwie najlepszego lekarza w chwili gdy czujecie że zdrowie Wasze zaczyna szwankować? Jeżeli tak rzecz ma się w rzeczywistości, to radzimy Wam zwrócić się do instytucji, która jest pewną, uczciwą i sprawną. Wszyscy przyznają, że instytucją tego rodzaju jest Medical Center, mieszcząca się pn. 318-ym przy Lexington Avenue, w pobliżu 38th Street. Instytucja ta daje pierwszorzędną naukową obsługę lekarską tym, którzy nie są w stanie płacić wysokiego honorarjum wybitnym specjalistom. Aczkolwiek obsługa jest niezrównana pod względem jakości, opłaty są niezwykle niskie w celu umożliwienia korzystania z tej pomocy większości wielkich mas ludowych.

Medical Center posiada ogólny wydział medyczny wydział chorób kobiecych, wydział chorób moczo-płciowych, wydział chorób ocznych i usznych, wydział chorób gardła i nosa, wydział chorób piersi i żołądka i wydział leczenia przy pomocy elektryczności. Jednem słowem okazywana jest w nim pomoc we wszystkich dolegliwościach ludzkich i to pomoc skuteczna.

Dla wyliczenia wszystkich stanów chorobliwych, które leczone są codziennie w tej instytucji potrzebaby dużo bardzo miejsca. Nie od rzeczy wszakże wspomnieć będzie o różnych odmianach chorób krwi, takich jak anemja, blednica, białaczka, ostra anemja; cały poczet stanów chorobliwych nerwowego pochodzenia, takich jak chorea (taniec św. Wita), uwiąd rdzenia pacierzowego, różne odmiany paraliżu, epilepsji, choroby organów oddechowych, choroby żołądka, nerek, cukrzyca otyłości, gruczoły krokowe, dolegliwości pęcherza, choroby organów moczowych, choroby właściwe tylko kobietom, choroby nosa i gardła, oka i ucha, choroby skórne i ogólne chroniczne wszelkiego rodzaju i gatunku.

Zapłata pobierania za wizytę przez Medical Center wynosi zawsze $2, co pokrywa poradę, szczegółowe oględziny, leczenie i zwykłe lekarstwa.

Oprócz wyżej wymienionych wydziałów istnieje również i Wydział Zdrowia. W wydziale tym specjaliści lekarze i chirurdzy udzielają szczegółowych porad za opłatą $10 na rok. Napiszcie do nas i zażądajcie, byśmy Wam przysłali naszą broszurkę mającą związek z tym wydziałem, pod tytułem: „Przedłużajcie Wasze Życie".

Przy tej sposobności wyrażamy naszą wdzięczność tysiącom naszych starych przyjaciół, którzy leczyli się u nas z dobrym skutkiem i którzy pokładają w nas wielkie zaufanie. Zapraszamy wszystkich tych których zdrowie nie jest w najlepszym stanie, aby zwrócili się do nas z zupełną ufnością i otrzymali pomoc i poradę od specjalistów, zasługujących na zupełne zaufanie lekarzy. Medical Center chlubi się z tego, że posiada najnowsze i najkosztowniejsze aparaty medyczne, potrzebne do leczenia tych, którzy potrzebują tego rodzaju obsługi.

THE MEDICAL CENTER
(CENTRUM MEDYCZNE)
318 Lexington Ave., N. Y. C.
(w pobliżu 38th street)
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wiecz.
W niedzielę od 9 rano do 12 w południe.

Zachowajcie sobie to ogłoszenie, abyście się mogli na nie powołać w przyszłości.

PIENIĄDZE DO WYPOŻYCZANIA
Na 1-szą, 2-gą i 3-cią Hipotekę
LOTY W BLOOMFIELD NA SPRZEDAŻ
E. B. TWARDUŚ
810 Broad Street, Newark, N. J.
Telefon: Mitchell 5100—5101—5102—5103

Brooklyn i okolica

Panie z Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego w Brooklynie organizują Stowarzyszenie Pomocy

W środę, dnia 25-go listopada Polsko-Amerykański Klub Demokratyczny w Brooklynie, urządził w wigilję Święta Dziękczynienia wieczór z tańcami i zabawami, w lokalu swoim przy 34-ej ulicy pod numerem 217a.

Podczas wieczoru zgromadzone Panie poparły myśl utworzenia Kobiecego Stowarzyszenia Pomocy. Propozycja ta spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem i jesteśmy pewni, że zyska ogólne poparcie. Podczas kolacji było obecnych 25 osób. Znani mówcy z organizacyj politycznych i społecznych, wygłosili przemówienia, a p. Ankiewicz, członek Komitetu Wykonawczego Klubu, podał krótki zarys działalności towarzystwa i projekt działania na przyszłość. Wierzymy, że organizacja ta potrafi sprostać swoim zadaniom i utrzyma na wysokim poziomie godność obywatelską.

Spodziewamy się, że pod przewodnictwem p. Ankiewicza, organizatora klubu, możemy oczekiwać jak najlepszych rezultatów.

Trzy knajpy zamknięte

Wyrokiem sędziego federalnego Marcusa B. Campbella zamknięte zostały następujące salony za powtarzające się przestępstwa obowiązującego prawa prohibicyjnego.

Zamknięte zostały w Brooklynie na 6 miesięcy, salon Ludwika Swirskiego, przy 7123—3rd Ave., mieszczący się w domu należącym do F. Obera, salon Ludwika Buchańskiego przy 669 Grand St. w domu Emilji Ungerer i salon Franka Buffy przy 1219 Flatbush Ave., mieszczący się w domu J. Waniaka.

Tym sposobem nie tylko prowadzący knajpy ale i właściciele domów są karani albowiem przez określony czas, nie wolno im wynająć swych sklepów na żaden interes.

Gulak zmarł od ran odniesionych od postrzału

Antoni Gulak, lat 35, właściciel restauracji przy 103 Montague St., w Brooklynie, odwiedzając znajomych przy Elizabeth St., postrzelony został przypadkowo i zabrany do szpitala, zmarł w kilka godzin po wypadku.

Z papierów przy nim znalezionych dowiedziano się, że starał się on o rozwód ze swą żoną, zapewnił on jednak policję przed śmiercią, że strzelanina ta nie miała nic wspólnego z jego sprawą rozwodową.

Policja prowadzi śledztwo, aby się dowiedzieć, kto Gulaka postrzelił.

Angielska łódź podwodna M. I. zatonęła wraz z załogą 68 ludzi, podczas manewrów około wybrzeży Anglji. Nurkowie próbują dotrzeć do zatopionej łodzi.

Rzadka sposobność

Ogólnie znany, na polu rozwinięcia i wydźwignięcia sztuki leczniczej zwanej Chiropraktyką, dr. B. J. Palmer z Davenport, Iowa, wygłosi pięć lekcyj, bardzo pouczających i zajmujących, wchodzących w zakres tej sztuki.

Polacy powinni skorzystać ze sposobności i pójść gromadnie na odczyty, gdyż wstęp będzie zupełnie wolny.

Możemy ręczyć, iż kto pójdzie ten nie pożałuje, raz, że dr. Palmer jest dobrym mówcą, a drugie, że dowie się o wartości tej nowej leczniczej sztuki bez uciekania się do medycyny.

Odczyty odbędą się 29 i 30 listopada i 1, 2, 3-go grudnia w hotelu McAlpin róg Broadway i 34-ta ulica, w Nowym Yorku. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Każdego wieczora inny temat.

Sendlak poszukuje swego syna

Walenty Sendlak, zamieszkały przy 4149—55-th St. w Woodside, odniósł się do policji, aby wszczęła poszukiwania za synem Jankiem, lat 14, który wyszedłszy w poszukiwaniu za pracą w dniu 19-go listopada, dotychczas nie wrócił.

Sendlak jest w obawie, że syna spotkał jakiś wypadek.

Baczność Druhowie i Druhny Gn. 14-go Zw. Sok. Pol.!

W sobotę dnia 5-go grudnia, 1925 r., punktualnie o godz. 8ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Gn. 14-go Związku Sokołów Polskich w Ameryce przy ul. 190 Grand Street, w Brooklynie, przedroczne walne zgromadzenie, na którem załatwione będą bardzo ważne sprawy, jak: wybory nowego Zarządu, sprawozdanie Komisji Budowy Nowej Sokolni, sprawozdanie delegatów na Zjazd Nadzwyczajny Sokołów w Detroit itd.

Po posiedzeniu odbędzie się uczta na cześć dha R. Kaspereita w uznaniu jego 25-cioletniej pracy jako skarbnika Gn. 14-go.

Wszyscy członkowie winni przybyć.

Za Zarząd:
J. Kresse, prezes.
Z. Dattner, sekr. prot.

Klub Kościuszki się bawi

Członkowie i liczni sympatycy Klubu Obywatelskiego im. Tadeusza Kościuszki mającego swą siedzibę pn. 225 Driggs Avenue, będą wkrótce mieli sposobność ubawić się wspólnie na Wieczorku Familijnym, który się odbędzie w Domu Narodowym, pn. 261 Driggs Avenue, w sobotę, dnia 5-go grudnia.

Wstęp na wieczorek kosztować będzie tylko 35 centów, tak że każdy bez wielkiego uszczerbku będzie miał sposobność przyjść na wieczorek i ubawić się doskonale.

Mów o „Nowym Świecie", jako o swym przyjacielu i licz na „Nowy Świat", jako na przyjaciela swego.

Telefon: Greenpoint 7283
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

DO WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ „NOWEGO ŚWIATA"

Ja, niżej podpisany, obywatel Polski, zamieszkały w Ameryce, przyłączam się do wspólnego adresu, jaki Wydział Opieki Społecznej Nowego Świata ma wystosować do władz polskich, celem otrzymania pozwolenia na wysyłkę paczki odzieży dla moich krewnych w Polsce bez opłaty cła.

Obowiązuję się publicznie nie wysyłać rzeczy, któreby się nadawały do handlu pokątnego, a w razie otrzymania pozwolenia wyślę jedynie znoszoną odzież, bieliznę, obuwie i nieco artykułów spożywczych.

W zupełności zgadzam się z akcją podjętą przez „Nowy Świat"—„Telegram Codzienny" i do prośby Wydziału Opieki Społecznej Nowego Świata i moją prośbę osobistą dołączam.

Imię i Nazwisko ....
Dokładny Adres ....
Miasto ....
Stan ....
W jakiej dzielnicy Polski mieszkają krewni?
....
Czy otrzymaliście prośbę o przysłanie odzieży?
....

Koperty :: Kuponami Adresować:
NOWY ŚWIAT
24 Union Square,
New York City.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Baczność Obywatele i Obywatelki!

We wtorek, dnia 1-go grudnia b. r., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu zwykłych posiedzeń pn. 578 Jersey Avenue, Jersey City, N. J. odbędzie się posiedzenie Polskiego Uniwersytetu Ludowego. Na powyższem posiedzeniu zostanie wybrany nowy zarząd na rok 1926, jednocześnie zostaną załatwione wszystkie zaległe sprawy, tyczące się organizacji, więc proszę Was obywatele i obywatelki, bądźcie wszyscy obecni na posiedzeniu.

BRONISŁAW ROTEPEL,
Sekretarz Protokółowy.

Z balu tow. „Gwiazda Młodzieży", gr. 225 Z. N. P.

Dowodem sympatji, jaką się cieszy wśród rodaków to stosunkowo młode tow. związkowe, był Bal Cieniowy i Rozmaitości, urządzony w dniu 25 listopada, który zgromadził taką moc gości miejscowych i okolicznych, że trudno było ich w sali pomieścić.

Sala była nadzwyczaj pięknie udekorowana i program zabawy urozmaicony tańcami cieniowemi. Zabawa trwała ochoczo do rana, z bierących zaś w niej udział gości zauważyliśmy: pp. Kwiatkowskich z córką Estellą; p. Rapacką, pp. Świerczyńskich, p. V. Michalskiego, p. Telkowską, p. Skorupską, pp. Nowak, p. mecenasa B. Cieresko, p. Bruno z redakcji „Głosu Narodu", braci Okulskich na czele delegacji z Passaic, pp. Mickiewiczów z Bronx, p. J. Chomowicza, prezesa gminy 112 Z. N. P., J. Grabowskiego, prezesa gminy 20 Z. N. P., inż. M. Stęczyńskiego, z Pearl River, N. Y., Dra H. Plokarza z żoną z Milwaukee, Wis., komisarza J. Jaworskiego z Paterson, p. Wandę Kantorską, p. Sztuka z Bayonne oraz wielu innych Polaków z Jersey City i okolicy.

Tow. Związkowym: „Tęczy" z Yonkers. „New York" z New Yorku „Bukiet Młodzieży" z Bronx, jego członkom i członkiniom, za liczny udział w zabawie bratniego zespołu związkowego w tow. „Gwiazda Młodzieży" bodaj staropolskiem Bóg zapłać! — podziękować należy.

Komitet Balu.

PASSAIC

Hej! Dokąd lecisz Antek?

— No, do Domu Polskiego.
— A po co?
— To nie wiesz, że tam wystawiają komedję?
— A jaką?
— Ano grają sztukę p. t. „Zastąp mnie".
— A kiedy?
— W niedzielę, 13go grudnia, b. r., o godz. 8-ej wieczorem. Pan na Joanna Matuszewska będzie grać solo na skrzypcach, a Pan Edward Matuszewski na fortepianie. A to ci będzie wieczór!
— No, to idę po Mańkę, pójdziemy razem, niech dziewucha ma frajdę...

Dyrektorjat ze współudziałem amatorów dokłada starań, ażeby jaknajlepiej zadowolić Sz. Publiczność. A więc wszyscy spieszcie gromadą na to przedstawienie. Mamy nadzieję, że Sz. Polonja będzie przychylną i stawi się na ten zew, gdyż ten wieczór jest wieczorem Domu Polskiego. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

Za Dyrektorjat,
F. Goclona.

NEWARK

Ptakowski ma głos

Szanowni przyjaciele i znajomi! Chcę Wam niniejszem objaśnić, jak to było z tą rybą, którą wyłowiłem na morzu onegdaj. Prawda, że nieomal zostałem wciągnięty do wody, ale nie przez wieloryba, jak z początku myślałem, ale przez wielką „Cod Fish". Takich ryb nigdy się nie boję, w dowód czego oznajmiam wszystkim, że znowu udaję się na morze w tym tygodniu, w towarzystwie Genka Michałuszka, W. Pawlaka i innych.

Dziwi mnie mocno, że nasi ludzie nie znają Biblji. Jakto? Ano, od chwili, gdy na tem miejscu ukazało się sprawozdanie z mojej pierwszej wyprawy na ryby, w którem podane było w samym tytule, że ja, Ptakowski, „nieomal zostałem Jonaszem"—telefon mój dzwoni całemi godzinami i ludziska pytają się mnie — „co to znaczy Jonasz?"

Otóż dla poinformowania tych, którzy są tak ciekawi, powiem co to znaczy ta metafora.

Jonasz, to był ten, o którym pisze Biblja. Jechał on na statku przed Kolumbem na Zachód, szukając Ameryki. Gdy gwałtowna burza zaskoczyła podróżników, i bałwany miotały statkiem jak piórkiem, Jonasz-Kolumb wrzucony został do morza, przez swoje majtki (majtków panie Ptakowski!!—zecer). Jonasza tedy połknął olbrzymi wieloryb, zaopatrzywszy się poprzednio w chrzan i za kilka dni wyrzucił go żywego na ląd we Florydzie, gdzie kupił kilka lot pod wodą, gdyż woda smakowała mu.

Kto nie wierzy, że tak było, niechaj zabiera głos.

Do śmierci naturalnej wdzięczny rybie i reporterowi Nowego Świata, pozostaję,

Janek Ptakowski.

Są to członkowie sławnego w swoim czasie klubu footballowego, Oneida, w Bostonie, Mass. Drużyna ta jest znaną ze swoich zwycięstw w roku 1862. Każdy z członków liczy przeciętnie lat 80.

ZŁĄCZONE KOMITETY PIŁSUDSKIEGO

Obchody Narutowicza

13 grudnia — Buffalo, N. Y. w Domu Polskim.
17 grudnia — New York, Dom Narodowy.
20 grudnia — Philadelphia, Pa. i Baltimore.
20 grudnia — Brooklyn-Greenpoint, w Domu Narodowym, 261 Driggs ave.

Polak ofiarą bandytów

Teofil Zamiarski, liczący lat 37, z pnr. 87 High ul., wracając do domu o późnej godzinie, w piątek, został napadnięty przez dwóch bandytów, którzy z rewolwerami w rękach, zatrzymali go przed samem jego mieszkaniem. Odebrali mu 39 dolarów w gotówce i złoty zegarek wartości 45 dolarów. Zamiarski udał się potem w pościg za bandytami z policjantem, ale bandyci znikli, nie zostawiając po sobie żadnego śladu.

ZE ŚWIATA

Ludność Europy podług ostatnich obliczeń wynosi 450 miljonów. Ludność całej kuli ziemskiej wynosiła w 1924 r. 1 miljard 800,000, podczas gdy w r. 1910 wynosiła tylko 1 miljard 680,000. Pomimo wojny przybyło w 1 4 latach 120 miljonów ludzi.

Lóż masońskich w Czechach jest obecnie 11 a to: 5 czeskich, 1 słowacka, 3 niemieckie i 2 węgierskie.

Proces przeciw 90 sądownikom sowieckim. W Charkowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 90 tamtejszym adwokatom, sędziom, sekretarzom sądów itp. Oskarżono ich o wstrzymywanie i unieważnienie rozpraw w sądzie karnym za łapówki. Jednemu z podsądnych, sędziemu, udowodniono, że wziął łapówkę 40 razy. Rozprawa rozpisana na 2 miesiące.

Rewolucja pałacowa wybuchła w wiedeńskim szpitalu powszechnym, zwrócona przeciw profesorom Chwostekowi i Hocheneggowi, którzy poczynili starania, aby poznoszono poszczególne oddziały sławnego tego szpitalu i wcielono do kliniki. Lekarze i lekarki tego szpitala urządzili jednogodzinny strajk i na wiecu sobotnim zaprotestowali przeciw tym zakusom, wykazując, że na tem wyszliby źle pacjenci tego szpitala, gdyż zmniejszonoby znacznie liczbę łóżek i że nie leży to też w interesie lekarzy szpitalnych, którzy straciliby zajęcie. W strajku demonstracyjnym wzięło udział przeszło 100 lekarzy.

BIURO SZYFKART OKRĘTOWYCH W BRONX
Wysyłka i wymiana pieniędzy
Informacje w sprawach imigracyjnych
Załatwianie spraw notarjalnych i pełnomocnictwa
OTTO A. DEFFAA, Prywatny Bankier
3013—3rd Avenue, blisko 155 ulicy

POLSKI DETEKTYW
Egzaminowany, upoważniony i pod Bondem Stanowym
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. — Śledztwa w sprawach familijnych. i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
BLOOM DETECTIVE BUREAU
799 Broadway, New York City
Pokój 230. Róg 11th Street.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Stary
DR. GREY
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY MĘŻCZYZN
od przeszło 30 lat pod nr.
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
Leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar (nosa, gardła lub żołądka), zatwardzenie, ruptury, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Jeżeli byłeś pod opieką innego lekarza, a nie zostałeś wyleczonym, idź do znanego, dawno istniejącego biura DR. GREY, znajdującego się już przez 30 lat pod 117 East 17th Street
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po poł.
Porada darmo—Medycyna $1.

DR. WŁADEK WEINBERG
Specjalista w leczeniu niebezpiecznych i chronicznych chorób przy pomocy elektryczności
GODZINY URZĘDOWE:
Codziennie od 10—1 pop.; od 4—9 w.
W niedzielę od 10—1 popołudniu.
317 East 13th St., New York City
Tel.: Stuyvesant 3410

DR. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
Godziny: od 8ej rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.
Telefon, Orchard 1521

OPTYK I OPTOMETRYSTA
Oczy badane—okulary dopasowywane
Szkła szlifowane na miejscu.
DR. BERNARD GOTTLIEB
131-133 Avenue A.
blisko 8 ulicy w New Yorku
Otwarte wieczorami do 8-ej

NIE ZANIEDBUJCIE ZĘBY!

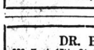

ZEPSUTE ZĘBY psują Wam żołądek i zatruwają cały organizm.
Zepsute zęby powodują wiele chorób. NIE ODKŁADAJCIE! ZGŁASZAJCIE SIĘ JAKNAJPRĘDZEJ!
PIERWSZORZĘDNA ROBOTA po UMIARKOWANYCH CENACH
Badanie bezpłatne.
Łatwe warunki tygodniowej spłaty.
DR. J. C. MILLIS
LEKARZ DENTYSTA
POLSKA LECZNICA ZĘBÓW
230 E. HOUSTON STREET
Róg Avenue A, New York
TEL.: ORCHARD 5322

Z. H. POLACHEK Adwokat Patentowy
Prof'n. Inżynier. 70 WALL STREET, NEW YORK. Udziela BEZPŁATNĄ PORADĘ. Przyjdź osobiście, lub przyślij swój wynalazek. We wtorek i czwartek wieczorem, adres 250 W. 78 ST., NEW YORK

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

Telefon: Stuyvesant 2507
DR. L. M. HERBERT
„LEKARZ POLSKI"
Choroby Wewnętrzne, Serca i Płuc
GODZINY:
od 11 do 1 po południu
od 4 do 7 wieczorem
W niedzielę do 1 po południu
205 Second Avenue, przy 13 ulicy
New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X"
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul. New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena i światła Alpejskiego. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

Drobne Ogłoszenia

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

FLATBUSH—ośmiofamilijny, murowany, zimna woda, cztery pokoje i wanna, każda; rent $3,660; cena $24,500; bez agentów. Telefon, Mansfield 3391-W. (26e)

TANIOŚĆ! Lota na budowę, 50 stóp frontu; 100 stóp wzdłuż, w Garden City Park; zupełna cena $480; $40 zgóry, $5 miesięcznie. 2 bloki od tramwaju; blisko stacji, kolei, szkół i kościołów. Przyjdźcie zobaczyć tę taniość, nie będzie długo istnieć. Pisać: FRED DOLAN, 152 West 42nd St., N. Y. City. Tel.: Wisconsin 0634. (1e)

NA SPRZEDAŻ w Washington Park, na łatwych warunkach sześcio-pokojowy dom. $2,500. Drugi dom 4 pokojowy $1,500. atwa Łkomunikacja do New Yorku. — HUDSON SECURITIES CORP., 48 Paterson St., Jersey City. Telefon Webster 3115. (30e)

10 FAMILIJNY dom na sprzedaż; gotówki od $4,000 do $5,000. Szabo, 518 E. 146th St. (30e)

ŁADNE loty na sprzedaż w East Bronx, 177th Street; tanio z powodu wyjazdu do kraju. Dubick, 309 West 38th St. (1e)

$4990 Domy 7 pokojowe z łazienką
Bezpłatna transportacja autobusem do TREASURELAND w niedzielę rano i popołudniu z naszego biura w New Yorku, 139 E. 57 St., wprost do posiadłości w Auburndale, L. I. Prosimy zgłaszać się pod powyższy adres lub zatelefonować: Plaza 1800 i zarezerwować sobie miejsce TERAZ.
TREASURELAND HOMES CORP.
Tel.: Flushing 8378 Auburndale, L. I.
Biuro w Manhattan: 139 E. 57th St.
Telefon, Plaza 1800
Otwarte wieczorami do godz. 9-tej.

$69 Lota na budowę $69
25 X 100
Położona wysoko, sucho i na równinie, miastowa woda, elektryczność; jedna godzina koleją od New Yorku, na głównej linji kolei Central Railroad; blisko fabryk, banków, kościołów i szkół. Sprzedam parę tych lot po tej niskiej cenie i na bardzo dogodnych warunkach miesięcznej spłaty. Przyjedźcie moim kosztem zwiedzić tą posiadłość. Zgłaszać się pisemnie, osobiście lub telefonicznie po bezpłatny bilet kolejowy
D. FELBER, 214 W. 34 Street,
New York City Chickering 7311

Właściciele domów i ci, którzy lokują pieniądze w nieruchomościach!
Wiele dobrych propozycyj na ręku w różnych dzielnicach; mała gotówka niezbędna; sumienna obsługa gwarantowana.
I. METH & COMPANY
114 Delancey Street, New York
Telefon, Orchard 2206 (1e)

NA SPRZEDAŻ!
Cztero i pół piętrowy budynek na rogu; 40 x 100; piece do ogrzewania i na grzanie wody i wychodki w budynku; niezwykła taniość; można nabyć za małą gotówkę; dobra dzielnica.
I. METH & COMPANY
114 Delancey Street, New York
Telefon, Orchard 2206 (1e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA w dobrej byznesowej sekcji i dobry interes. Rent $25; na prędką sprzedaż $350. 80 Morgan Avenue, Brooklyn. (3s)

BUCZERNIĘ i grosernię sprzedam z powodu samotności lub przyjmę spólnika. 286—15th Avenue, Newark, N. J. (7s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż; trzy pokoje do zamieszkania; sprzedaję z powodu choroby żony. 181 Rockaway Road, Jamaica, L. I. Telefon, Jamaica 1364-W. (2s)

CANDY i Stationery store na sprzedaż. Cena $400. 3 Broad St., Maspeth. (5s)

DWIE chromatyczne harmonje do sprzedania. Stanisław Kosiński, 145 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (5s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

CANDY Store na sprzedaż; dobry interes; publiczny telefon; z powodu niemożności prowadzenia interesu samemu. 157 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (1s)

DO SPRZEDANIA restauracja z powodu drugiego interesu. 545 East 12th St., New York City. (7s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu wyjazdu 3 pokoje do zamieszkania przy sklepie. 205 Ave. E., Bayonne, N. J. (15s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. Zgłoszenia: Rogowski, 225 Driggs Avenue, Greenpoint. Brooklyn. (4s)

MEAT Market z urządzeniem i mieszkaniem tanio do sprzedania z powodu samotności. Interes ponad $400 tygodniowo. 307 West Kinney St., Newark, N. J. (2s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu wyjazdu. Mieszkanie z tyłu. 334 E. 5th St., N. Y.) C. (5s)

PIEKARNIA z dużym obrotem do sprzedania bardzo tanio w dobrej okolicy. 5,000 ludności; obrót tygodniowy około $1,400 obecnie. Letnią porą $1,800; rent $75 miesięcznie; lease na 3 i pół lata. Zgłosić się pod adres: American Quality Bakery, 27 Spring Street, Newton, N. J. Telefon: Newton 229-M. (2s)

PIEKARNIA i Lunch Room; polska dzielnica; 50 funtów kawy tygodniowo bez potraw mięsnych; obrót tygodniowy $700; tylko przy ladzie; sześcioletni lease; rent $135; cena $7,000; gotówką $2,500; reszta na spłaty. Zgłoszenia listownie lub osobiście od 2 do 5, Isaac Rice, Bakers Supplies, 202 Franklin St., róg Washington St. (1s)

RESTAURACJA i Lunch Room na sprzedaż z powodu nieporozumienia spólników, cena $800. Dobry interes. 139 Meeker Ave., Brooklyn. (5s)

RESTAURACJA i Lunch Room w dobrem położeniu; dobry interes; do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami. Zgłoszenia Michał Paśnicki, 63 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y. (2s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMANÓW
do sprzedawania fortepianów i gramofonów.
Doskonała sposobność dla odpowiedniego mężczyzny.
Podajcie swoje warunki.
CARL FISCHER, INC.
62 Cooper Square, N. Y. C. (1m)

MECHANIKÓW
„COMMERCIAL BODY" mechanicy obeznani z „dump body construction" itd.
McDERMOTT BODY CORP.
123—6th St., Long Island City (1m)

AUTO-MECHANIKÓW
przy Mack Trucks, dobra zapłata dla wszystkich; muszą czytać po angielsku.
MACK TRUCKS
99 Empire Blvd., B'lyn (1m)

„WOOD-WORKER"
do roboty maszynowej przy „circular saw", przy „lock corner cigar boxes"; mężczyzna, który pracował przy takiej robocie, ma pierwszeństwo.
SLADKUS & SON
392 Madison St. (1m)

WYPYCHACZY
doświadczonych przy lalkach; stała praca; dobra zapłata.
MERMAID DOLL CO.
653 FIRST AVENUE (1m)

DO RÓŻNEJ POMOCY
potrzeba robotników do garażu, szoferów, porterów, zręcznych mężczyzn; janitorów, palaczy, domowych robotnic, na pełen czas lub kilka godzin dziennie. Dicks Agency, 70 W. 125th St. (tfn.-misc.)

METAL WORKERS
przy samochodach; również mężczyzn do ogólnej pracy.
HARVARD AUTO COMPANY
3554 Third Avenue (3m)

Wheelwright i Commercial Body Builders
fachowych jako pomocników formana, którzy mogą czytać blueprints, którzy umią wziąść zwierzchnictwo nad robotnikami i się znają przy woodworking machinery. Piszcie o swoich dwóch poprzednich zwierzchnikach, jak długo pracowaliście i jaką zapłatę wymagacie. Pisać do BOX 347, 228 WEST 42nd ST. (1m)

TRZECH kowalów helpers przy wozach i commercial automobile bodies; stała praca. George B. Marx, 198 Newell Street, Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (1m)

JANITOR potrzebny; dobrego mężczyznę; cztery pokoje i dopłata; lekka praca. Haberman, 18 Jackson Street, New York City. (1m)

MĘŻCZYZN, mogą zarabiać 50 dolarów tygodniowo i wyżej przy moving picture operating; posady darmo. Edwards, 132 East 23rd Street. (7m)

JANITOR potrzebny. Zgłoszenia Joseph Herstein, 451 East 86th Street.

Praca dla Kobiet
(Miscellaneous for Sale)

OPERATOREK
doświadczonych przy radio tubes.
DYNETRON TUBE CORP.
240 Mulberry St., Newark, N. J.
Mitchell 0767 (1f)

OPERATOREK
potrzeba przy Singer maszynach do szycia dżurek i guzików; doświadczonych przy ubraniu dla chłopców. PETER ARVONIO, 349 EAST 103rd STREET. (1f)

KRAWCZYŃ
doświadczonych do prywatnego szycia sukien
HAMMERMAN, 1312—47th St., B'KLYN
Wziąść West End linję do 50th St. Stacji. (1f)

CHOCOLATE dippers doświadczonych; stała praca. 132 East 116th Street, róg Lexington Avenue. (1f)

DZIEWCZĄT do pakowania suszonych owoców. $12—$13 początkującym, awanse. Asia Fruit Co., 50 Warren St. (1f)

JANITRESS potrzeba do domu na East 12th Street; zamężnej; dobra zapłata. Zgłoszenia: 182 Lexington Ave. (2f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

KOBIET DO WYUCZENIA
się prasowania męskich koszul i Pajamas
Dobra zapłata, stała praca.
S. Liebovitz & Sons
75 Leonard St., 4 piętro. (2f)

„UPHOLSTERESSES"
doświadczonych pracowniczek przy stołach i na maszynach przy draperjach. VOGUE STUDIO, 1201 AVE. J., B'KLYN Wejście na 12th Street; Avenue J Stacja. (2f)

OPERATOREK
przy damskich kołnierzykach. WILCOX & GIBBS/MACHINES; robota także dawana do domu. Alice Neckwear Co., 162 West 34th Street. (1f)

KRAWCZYŃ
do pracy przy szyciu sukien, także wykończarek.
MOLLIE O' HARA
17 East 55th Street (1f)

POTRZEBA kobiety do pracy w Candy store. 99 Franklin St., Greenpoint. (1f)

KRAWCZYŃ wykończarek doświadczonych. Zgłoszenia Kalette, 3 W. 50th Street. (1f)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POSZUKUJĘ spólnika do hurtownego interesu wyrobów masarskich z małym kapitałem lub do rozwożenia automobilem. Zgłoszenia 99 East 22nd Street, Bayonne, N. J. (39k)

POSZUKUJĘ spólnika dla budowlanego interesu. Pensja $60.00 tygodniowo. Musi posiadać kapitału $2,000.00. Zgłoszenia: 127 Cook St. Brooklyn, N. Y. (2k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Telefon: Triangle 7997—391 Fulton St., Brooklyn.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA balwierska; kompletny kurs $25; przyrządy darmo; mężczyźni wyuczcie się balwierstwa w naszej szkole; najlepsza i najszybsza metoda; gwarantujemy posady po ukończeniu; kursy dzienne i wieczorne. National Barber College, 150 Third Avenue, blisko 15th Street, New York City. (tfn)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

DYWANY, z powodu bankructwa, duża wyprzedaż; rozmiar 9x12 $10 Wilton i Axminsters $18. $100 dywany $35.50, carpets, lin eums 45 centy i wyżej. Congoleum rugs $5. Duży wybór. Warehouse, 183 E. 124, pierwsze piętro, blisko 3rd Av. Otwarte do 10:30 wieczorami. (t f n x)

DO SPRZEDANIA National Cash Register od 1 centa do $30; cztery „Clerk Buttons"; $90 i maszyna do pisania Underwood. Wiadomość w składzie muzycznym, 324 East 34th Street, New York. (3x)

UMEBLOWANE 15 i 33 pokojowe domy, lease na 5 lat, z powodu choroby muszą być sprzedane tanio. 110 East 10th St. (2x)

Sklepy do wynajęcia
(Stores to Let)

SKLEP DO WYNAJĘCIA DUŻY I WIDNY, PRZYSTĘPNE KOMORNE. 90 EAST 10th ST. ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL ESTATE BIURA NA GÓRZE. (tfn.-t)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

527 WEST 52nd Street; wszystkie widne apartamenta po trzy pokoje $22; czteropokojowe apartamenta $26; dwa tygodnie rent darmo. Zgłoszenia do janitora na miejscu. (4a)

DUŻE i małe pokoje, lekkie gotowanie; $3.50 i wyżej. 131—3rd Ave., pomiędzy 14 i 15th St. (2a)

53rd STREET 540 West—trzy i cztery pokojowe nowo odnowione; $17 do $22; RENT DARMO DO 15 GRUDNIA! JEŻELI BĘDĄ ZAJĘTE NATYCHMIAST; Apartament musi być wynajęty. Zgłoszenia Janitor lub telefonować Wisconsin 2458. (4a)

FLOORS to let, 5 i 6 duże widne pokoje, rent $21 i $25. Zgłoszenia 512 West 38 ulica. (5a)

DWA duże pokoje; elektryka; $14. 624 East 17th Street, janitor. (7a)

TRZY duże widne pokoje; elektryczność; gorąca woda; łazienka. 249 Monroe Street, $16. (3a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

196 THIRD Avenue, róg 18th Street—frontowe pokoje dla dwóch lub jednego; elektryczność; ogrzewanie; łazienka. Bakanowska. (8r)

POKÓJ do wynajęcia 3 piętro na lewo. 219 East 96th St. (4r)

POKÓJ do wynajęcia 120 East 102nd St. Apt. 9. (4r)

FRONTOWY pokój i sypialnia przy polskiej rodzinie; $8 tygodniowo; wszystkie wygody. 1111 Second Avneue, pomiędzy 58th i 59th Streets. (1r)

UMEBLOWANY, frontowy pokój do wynajęcia, osobne wejście. 217 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (1r)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej rodzinie dla mężczyzny. 1382 First Ave., N. Y. C. 3 piętro z frontu na prawo. (1r)

Były lokal
„TELEGRAMU CODZIENNEGO"
16 ST. MARKS PLACE
naprzeciwko Domu Narodowego
DO WYNAJĘCIA
Znakomite miejsce dla polskiego przedsiębiorstwa
Po informacje zgłosić się do administracji „Nowego Świata"